Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, środa 31 maja 1939 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata) 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Wyższe uczelnie nie mogą być nadal terenem mordów na bezbronnych studentach!"

Interpelacja posła dra Sommersteina w sprawie zabójstwa bł. p. Markusa Landesberga na terenie Politechniki Lwowskiej

Warszawa, 30. 5. (Sin). Interpelacja posła dra Sommersteina do p. prezesa Rady Ministrów jako szefa rządu i do p. ministra W. R. i O. P. w sprawie zamordowania studenta błp. Markusa Landesberga w murach Politechniki lwowskiej.

W środę dnia 24 maja 1939 około godziny 7 wieczorem Markus Landesberg, student pierwszego roku na Wydziale Chemii Politechniki lwowskiej po ukończeniu swej pracy w laboratorium opuścił salę. Na korytarzu przy bramie prowadzącej na podwórze bojówka złożona z 3-ch osób, która poprzednio już przez pewien czas czatowała na podwórzu, napadła go i tępym narzędziem zadali mu oprawcy kilka ran na głowie, a ponadto rany na plecach, po czym zbiegli. Śmiertelnie pobity doznał załamania podstawy czaszki. Przewieziony następnie do szpitala zmarł tam 26 maja br.

Wdrożone zostały dochodzenia prokuratorskie, dokonana została sekcja zwłok, senat Politechniki ogłosił odezwę, w której potępia drugie zabójstwo w murach Politechniki i określa sprawców jako „jednostki wyzute z wszelkich uczuć ludzkich".

Oto sucha wiązanka faktów, które doznają specjalnego naświetlenia na tle ogłoszonego przez młodzież endecką

strajku protestacyjnego w związku z jej akcją przeciwko prof. Bartlowi za jego stanowisko w sprawie terroru na wyższych uczelniach we Lwowie.

Należy przypomnieć, że w ciągu krótkiego okresu kilku miesięcy w podobnych warunkach zginęli we Lwowie jako ofiary skrytobójczego napadu dwaj studenci żydowscy błp. Karol Zellermayer na Uniwersytecie i błp. Samuel Proweller na Politechnice. Dochodzenia sądowe i prokuratorskie nie dały dotychczas pozytywnych wyników,

sprawcy pozostali nieznani,

jak zresztą w kilku poprzednich wypadkach pobicia studentów żydowskich na wyższych uczelniach.

W sprawie ostatniego morderstwa ogłoszony został w sobotę dnia 27 maja br. komunikat PAT-a, rozesłany do prasy codziennej nie ze Lwowa, ale z Warszawy. Komunikat ten

wbrew faktycznemu stanowi rzeczy mówi o zajściu między grupą studen-

tów Polaków a grupą studentów Żydów i określa błp. Landesberga jako uczestnika tej bójki. Żadnej grupy studentów żydowskich nie było, był jeden student żydowski zamordowany Landesberg. Od kiedy to bezbronna ofiara bestlialskiego znęcania się przez oprawców zostaje określona w oficjalnym komunikacie jako uczestnik bójki? Końcowe zdanie komunikatu w sposób tajemniczy wysuwa możliwość że śmierć nastąpiła z powodu obrażeń nie spowodowanych przez trzecią osobę, wbrew ogłoszonej poprzednio odezwie Senatu, piętnującej drugie zabójstwo w murach Politechniki. Nie ulega kwestii, że w ten sposób w szerokiej opinii publicznej może powstać

zgoła odmienny obraz wypadku

i że nastąpią przesunięcia z właściwej istotnej przyczyny skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie bezbronnego studenta pod osłoną eksterytorialnego terenu zbrodni. Utrudnia to psychologicznie podejście do prawdziwych sprawców, umniejsza ciężar gatunkowy strasznego bezeceństwa, jakie się znowu ujawniło w ostatnim wypadku mordu. Ten ostatni bestialski mord popełniony na osobie studenta żydowskiego — a było Żydów na pierwszym roku chemii w ogóle tylko dwóch — jest tylko

dalszym ogniwem w łańcuchu zbrodni, popełnionych po osłoną eksterytorialności na terenie wyższych uczelni,

jest dalszym wynikiem kierowanym z tego samego źródła, zasilanym z arsenału, który został ujawniony w czasie rewizji w Domu Techników, akcji prowadzonej pod hasłem numerus nullus w stosunku do młodzieży żydowskiej, mającej poza tym i inne cele, jak to wykazał ostatni proces sądowy

w związku z blokadą Uniwersytetu i rozszerzaniem ulotki, szkalującej najwyższe czynniki państwowe,

Stosowane dotychczas środki zapobiegawcze zawodzą na całej linii,

dotychczasowa bezkarność jest najlepszym bodźcem do popełniania dalszych zbrodni.

Władze akademickie nie panują nad sytuacją, za słabością nie stoi autorytet. Podżegacze i wykonawcy nie liczą się ze zdecydowanym oporem i surowymi sankcjami i pewne wystąpienia władz akademickich mogą rozumieć jako pobłażanie dla ich poczynań.

Ten stan rzeczy, prowadzący do zupełnego unicestwienia bezpieczeństwa młodzieży żydowskiej na wyższych uczelniach, godzący w fundamenty państwa, jakimi są prawo i praworządność, nie może i nie powinien być dalej tolerowany.

Wyższe uczelnie nie mogą być nadal terenem mordów na bezbronnych studentach.

Niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie dotychczasowy stan anarchii i zbrodni jest tym większe, im więcej płynie zeń szkód w sytuacji obecnej.

Zapytuję p. prezesa Rady Ministrów jako szefa rzdu i p. ministra W. R. i O. P., jako odpowiedzialnego za powierzony mu resort:

1) Czy znane są p. ministrom przedstawione fakty?

2) Co zamierzają uczynić, ażeby wreszcie położyć kres popełnianiu najcięższych zbrodni pospolitych na terenie wyższych uczelni?

3) Jakie zamierzają wydać zarządzenia, aby wykryci zostali sprawcy i podżegacze tych zbrodni i by ponieśli zasłużoną karę?

4) Jakie zamierzają wydać zarządzenia celem należytego legitymowania i niedopuszczania na teren eksterytorialny wyższych uczelni osób zaopatrzony w narzędzia zbrodni?

5) W jaki sposób zamierzają przywrócić bezpieczeństwo życia i zdrowia studentów żydowskich na wyższych uczelniach?

6) Co p. prezes Rady Ministrów zamierza uczynić, ażeby komunikat PAT-nej został sprostowany stosownie do rzeczywistego stanu rzeczy?

Poseł dr Sommerstein przyjęty przez szefa rządu

Warszawa, 30. 5. ŻAT. Poseł dr Sommerstein przyjęty dziś został przez premiera generała Sławoja-Składkowskiego.

—oo—

Rekordowa liczba statków w porcie gdyńskim

Gdynia, 30. 5. PAT. Dzisiaj, tj. dnia 30 maja znajduje się w porcie gdyńskim 120 statków, z czego 80 parowców i motorowców, 8 żaglowców i 32 berlinki. Jest to najwyższa cyfra statków przebywających jednocześnie w porcie, jakiej dotychczas jeszcze nie notowano. Poprzedni rekord ilości statków przebywających jednocześnie w porcie, zanotowany w dniu 19 maja b. r. wynosił 101 statków.

NA POSTERUNKU:

AMERYKA JEST GOTOWA

(J. D.) KRAKÓW, 31 maja.

Z wojny światowej pozostały Amerykaninowi trzy pamiątki: pierwsza, to niezapłacony dług wojenny państw europejskich, na którego wspomnienie Amerykanin jeszcze dziś nie może pohamować swego oburzenia. Druga rzecz, to weterani (tak nazywają się w Ameryce żołnierze amerykańscy, którzy wzięli udział w wojnie światowej); liczba ich jest wcale pokaźna, i — jak to ma miejsce w niektórych państwach europejskich — im dalej mamy poza sobą okres wojny światowej, tym liczba kombatantów jest większa.

Przed kilku laty weterani amerykańscy przeprowadzili w drodze burzliwych demonstracji bill, na mocy którego rząd waszyngtoński wypłaca im znaczne zasiłki pieniężne, które praktycznie zwalniają weteranów z pracy, umożliwiając im wcale dostatni tryb życia. Trzecia rzecz, to pewien dokument, przechowywany z wielką pieczołowitością w bibliotece narodowej w Waszyngtonie. Dokumentem tym są nuty słynnej piosenki „Over there", skomponowanej przez mr. Cohana, która towarzyszyła wojskom amerykańskim w drodze na europejskie pola bitwy. Piosenka ta, jak u Francuzów słynna Marsylianka w okresie wielkiej rewolucji — obudziła wówczas, w 1917 roku, niesłychany entuzjazm Amerykanów, którzy bez dłuższego wahania zdecydowali się zamienić swe wygodne pielesze domowe na chłodne noce frontowe, byleby nie dopuścić do zwycięstwa Niemiec.

Dziś, gdy znów ważą się losy pokoju i wojny, Ameryka zastanawia się coraz mniej nad kapitalnym dylematem: iść czy nie iść? Prasa niemiecka, inspirowana przez Goebbelsa, węszy, oczywiście, i w Ameryce niechęć do angażowania się w wojnę europejską. Każdy przejaw izolacjonizmu amerykańskiego jest przez Niemców rozdmuchiwany do potwornych rozmiarów. Komiczna historia z najazdem Marsjan, a ostatnio z dowcipnym kawałem studentów amerykańskich, którzy „zaalarmowali" przez radio ludność o wybuchu wojny w Europie i o natychmiastowym akcesie do niej Stanów Zjednoczonych, były przez długi czas niemiłosiernie eksploatowane przez szlachetnych rycerzy Goebbelsa. W rzeczywistości jednak wypadki, rozgrywające się w Stanach Zjednoczonych oddziaływują na umysły niemieckie i włoskie wysoce niepokojąco. Z dnia na dzień topnieją szeregi izolacjonistów. Najwybitniejszy z nich, senator Borah, w obliczu krzepnącego frontu zwolenników czynnego i natychmiastowego poparcia państw demokratycznych w walce z blokiem totalitarnym, machnął w końcu ręką i na zapytanie, jak Ameryka zachowa się wobec przyszłego konfliktu zbrojnego w Europie odpowiedział: Ameryka już zadecydowała, Ameryka już straciła swą neutralność, opowiadając się całkowicie po stronie demokracji. Powiedział to wprawdzie z dużą niechęcią, ale niemniej stwierdzenie to jest bardzo autorytatywne, ponieważ daje najlepsze świadectwo poglądów i nastrojów, panujących w Stanach Zjednoczonych w tej materii.

Z inicjatywy prez. Roosevelta co pewien czas poważne instytucje naukowe, wielkie czasopisma i kluby przeprowadzają ankiety, mające na celu zbadanie chęci społeczeństwa amerykańskiego do wmieszania się w ewentualny konflikt europejski. Wyniki tej ankiety przynoszą ze swej strony potwierdzenie ogólnego mniemania, że Stany Zjednoczone nie zachowają się neutralnie podczas przyszłej wojny europejskiej. Powoli zapomina się w Ameryce o długach wojennych, powoli przyzwyczajają się Amerykanie i do zjawiska weteranów. Z całą czujnością śledzą Roosevelt i rząd amerykański postępy uświadomienia „wojennego" społeczeństwa, zamierzając w odpowiedniej chwili albo całkowicie skasować ustawę o neutralności, albo też tak ją zmodyfikować, aby postanowienia jej dały się zinterpretować, w razie zachodzącej konieczności, w sensie dla zwolenników interwencji amerykańskiej pomyślnym. Dla żadnego z dyktatorów europejskich nie jest już dziś bowiem tajemnicą, że Roosevelt ma w zanadrzu gotowy plan ścisłego współdziałania militarnego Stanów Zjednoczonych z mocarstwami demokratycznymi i czeka tylko na to, aby nastroje społeczeństwa amerykańskiego wykrystalizowały się do tego stopnia, któryby umożliwił, bez obawy o jakiekolwiek ryzyko, oddać frontowi państw demokratycznych do dyspozycji całą potęgę polityczną, militarną i gospodarczą Ameryki. Na razie Roosevelt ogranicza się jedynie do powolnego, ale konsekwentnego i systematycznego wiązania losów Stanów Zjednoczonych z demokratyczną Europą. Pozwala więc na nieograniczony wywóz samolotów i broni do Anglii i Francji, a nawet częściowo do Rosji sowieckiej (płyty pancerne do statków wojennych), natomiast wstrzymuje dostawę sprzętu wojennego do państw totalitarnych; udziela szerokich udogodnień i preferencyj handlowych państwom demokratycznym oraz nakłada karne cła na towary, pochodzące z Niemiec, Włoch i Japonii, przez co praktycznie paraliżuje całą wymianę towarową z tymi krajami; wchodzi w porozumienie z Anglią, Belgią i Holandią w sprawie wzajemnej wymiany surowców, przy czym Stany Zjednoczone obowiązują się dostarczać cytowanym krajom bawełny, wzamian za co pragną otrzymać cynę i kauczuk, których to surowców Stany Zjednoczone nie posiadają; opracowuje plany zużytkowania ogromnych, dochodzących do 16 miliardów dolarów zapasów złota monetarnego, przechowywanego bezpłatnie w tzw. forcie Knoxa — na cele gospodarczego wzmocnienia państw demokratycznych i ułatwiania im wyścigu zbrojeń; z polecenia Roosevelta znany bankier amerykański Wassermann przedłożył rządowi waszyngtońskiemu plan, przewidujący natychmiastową pomoc finansową dla Anglii i Francji z całkowitym obejściem tzw. billu Johnsona, zakazującego, jak wiadomo, udzielania pożyczek dłużnikom wojennym, którzy wstrzymali transfer rat amortyzacyjnych i procentów amerykańskiego długu wojennego. W myśl tego planu, na wypadek wybuchu wojny specjalnie powołana instytucja finansowa skupywać ma na amerykańskim rynku efektów udziały angielskie i francuskie, szacowane obecnie na około 14 miliardów dolarów. Akcja taka zapewni z jednej strony ochronę amerykańskiego rynku walorów i złota, a z drugiej strony oznaczać będzie poważną pomoc dla Wielkiej Brytanii i Francji, bo umożliwi tym państwom sfinansowanie zakupów broni, amunicji i surowców w Stanach Zjednoczonych na okres conajmniej dwóch lat. Wspomniana instytucja składać się będzie z udziałów wszystkich amerykańskich trustów, towarzystw ubezpieczeniowych, banków i rządu waszyngtońskiego, czyli właściwie całego gospodarstwa amerykańskiego.

Tak to sami Amerykanie dziurawią swą własną ustawę o neutralności. Stary Paul Scheffer, który wysługiwał się liberalnemu „Berliner Tageblattowi" za czasów Teodora Wolffa, jako korespondent amerykański tego pisma, a teraz na łamach prasy hitlerowskiej licytuje się ze samym Hitlerem w gorliwości dla hitleryzmu, stracił już cierpliwość przy obserwacji (na miejscu, w Ameryce) dziwacznych kolei losów ustawy o neutralności: „Das ist ein Gesetz ohne Sinn" — woła zrozpaczony w „Deutsche Allgemeine Zeitung". Zaś przerażony Nye, który był i współtwórcą ustawy o neutralności i jednym z ważnych kongresmanów w okresie wymarszu wojsk amerykańskich na pobojowiska Francji, a obecnie chwieje się mocno w swych poglądach izolacjonistycznych, tłumaczy dobrotliwie swym amerykańskim ziomkom, że przecież przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny światowej w roku 1917 było jedynie wynikiem uprzedniego zaangażowania się gospodarczego Ameryki po stronie koalicji, a więc trzeba było uratować wypłacalność dłużników Stanów, którzy w razie przegranej wojny nie mogliby spłacić swych zobowiązań, zaciągniętych w Stanach przed wojną i w czasie wojny. Dziś, gdy Stany Zjednoczone dobrowolnie ponownie wchodzą w ścisły związek gospodarczy z demokracjami europejskimi, będą musiały znów pośpieszyć im z pomocą w wypadku konfliktu zbrojnego, bo tylko w ten sposób zdołają uratować swe interesy gospodarcze.

A przecież — choć dla przeciętnego Yankesa business jest rzeczą bardzo ważną — Amerykanin zanurzy się w krwawą kąpiel europejską także z pewnego idealizmu. Abraham Lincoln, walcząc o zniesienie niewolnictwa sformułował ideał demokracji amerykańskiej w krótkich i pięknych słowach: Of the people, by the people, for the people. Dla ludzi i przez ludzi, wolnych i swobodnych — demokracja amerykańska będzie walczyła po stronie demokracji europejskich, aby zdusić i unicestwić koszmarne widmo nowoczesnego barbarzyństwa.

I znów odezwał się stary mr. Cohan. Dziś w Ameryce, podobnie jak w roku 1917, śpiewa się znów jego pieśń wojenną. Nie tę „Over there", która prowadziła żołnierzy amerykańskich na pola bitwy Francji, ale piosenkę nową, skomponowaną przez Cohana, piosenkę, która brzmi jak symfonia optymizmu i otuchy dla Europy: „We must be ready" — musimy być gotowi! „We are ready to go marching"! — jesteśmy gotowi maszerować.

Ameryka jest istotnie gotowa.

Rodzinie naszego długoletniego, zasłużonego Członka bł. p.

Salomona Habera

wyraża swoje najgłębsze współczucie

Wydział Stowarzyszeń „Ahawas Rajim" i „Gemilas Chesed"
w Krakowie, Szpitalna 24.

Odstąpienie łupu czeskiego Włochom

zadecydowało o zawarciu sojuszu wojskowego

Paryż, 30. 5. (r) W wojskowych kołach Francji krążą pogłoski, że jednym z czynników, który zadecydował o akcesie Mussoliniego do sojuszu wojskowego z Niemcami, było przekazanie przez Hitlera z wyborowego materiału wojskowego, zdobytego w Czechach, uzbrojenia dla 15 dywizji włoskich. Mussolini miał rzekomo przyjąć chętnie „podarunek" swego berlińskiego przyjaciela, ponieważ uzbrojenie armii włoskiej pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w dziedzinie artylerii, która jest przestarzała, stan zaś finansów włoskich nie pozwala na większy wysiłek finansowy w tej dziedzinie.

Wedle dalszych wiadomości, idą przez Brenner do Włoch liczne pociągi z przydzielonym Włochom czeskim materiałem wojennym, w szczególności czeska artyleria najcięższa oraz karabiny maszynowe. Francuskie sfery wojskowe są również w posiadaniu wiadomości, że zaraz po podpisaniu sojuszu niemiecko-włoskiego, na teren Czech i Moraw przybyły włoskie misje wojskowe dla przejęcia części uzbrojenia czeskiego, przeznaczonych dla Włoch.

Zgon Józefa Rotha

Paryż, 30. 5. W wieku lat 45 zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych pisarzy austriackich Józef Roth.

—oo—

Majski w Foreign Office

Londyn, 30. 5. PAT. Ambasador Majski odbył dziś w Foreign Office rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu sir Lancelot Oliphant, zastępującym nieobecnego sir Aleksandra Cadogana. Min. Halifax, bawiący obecnie w swej posiadłości w Yorkshire, powraca do Londynu prawdopodobnie dopiero pojutrze.

—oo—

Sowieckie kanonierki ostrzeliwały okręty japońsko-mandżurskie

Hsinking 30. 5. PAT. 9 kanonierek japońsko-mandżurskich zostało poważnie uszkodzonych ogniem kanonierek sowieckich na granicznej rzece Ussuri w północno-wschodniej części Mandżukuo.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Ponad 95.000 zł. w gotówce na F. O. N. i 18.500 zł. w obligacjach

W naszej akcji na rzesz dozbrojenia Armii przekroczyliśmy już kwotę 95.000 zł., zebranych w gotówce na Fundusz brony Narodowej, oprócz uzyskanych w obligacjach 18.500 zł. oraz licznych darów w złocie, srebrze i walutach.

Oto dalszy wykaz ofiarodawców:

	złotych
Fanny Altendorf, Kraków, Celna 6.	100.—
Dr. B. K.	40.—
SP. 1 dolar amerykański i	20.—
Efraim Rakower, Kraków, Krowoderska 43.	10.—
Hillel Kleiner, Kraków, B. Ciała 31. (oraz srebrna papierośnica z złotym monogramem).	10.—
Mgr. Dawid Józef Schöffler, Kraków, Przemyska 3.	3.—
I. S., Kraków, Estery 13.	2.—
Markus Dicker, Kraków, Sebastiana 20.	5.—
Chaim Hammer, Kraków, Krakusa 22.	5.—
Leib Kłobyckier, Kraków, Wielopole 24.	5.—
Ch. Akerman, Kraków, B. Ciała 10.	10.—
Mgr. Lipszycówna, Sosnowiec, Warszawska 18.	15.—
H. Scheuer, Kraków, Przemyska 6, 45 koron czeskich i 1 szyling austr. srebrny.	
Adwokat Lola Weindlingowa, Kraków, Sobieskiego, 2 kubki srebrne i 2 solniczki srebrne.	
Michał Goldwasser, Kraków, Sarego 17, papierośnica srebrna.	
	225.—
Poprzednio wykazano	94.855.58
Razem	95.080.58

oraz obligacje nominalnej wartości 18.500 zł., sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

Delegacja działaczy jerozolimskich przyjęta w Egzekutywie A. Z.

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej przyjęła — jak donosi „Haarec" — w obecności Usyszkina i Ben Zwi delegację działaczy jerozolimskich, wyłonioną na naradzie różnych stowarzyszeń, zwołanej z inicjatywy Związku Ogólnych Syjonistów w Jerozolimie. W imieniu delegacji prof. Jellin odczytał następującą rezolucję: Działacze rekrutujący się z różnych kół i instytucji, zatroskani i zaniepokojeni powagą sytuacji oraz brakiem planowej skoordynowanej walki z wielkim nieszczęściem w postaci Białej Księgi, widząc, że jiszuw znajduje się bez kierownictwa, domagają się powołania komitetu ocalenia, złożonego z niewielkiej liczby osób, lecz wyposażonego w szerokie kompetencje i wielką dynamikę dla obrony narodu i ojczyzny.

Inny członek delegacji uzupełnił wywody prof. Jellina.

Przewodniczący Egzekutywy Agencji Żydowskiej Ben Gurion postawił szereg pytań w sprawie konkretnej formy projektowanego komitetu i oświadczył w końcu, że komitet taki nie będzie utworzony, zaś istniejące instytucje narodowe same będą kierować akcją przeciwko Białej Księdze. Oświadczenie Ben Guriona wywołało niezadowolenie wśród członków delegacji, którzy odbyli następnie naradę i postanowili rozszerzyć swą działalność. „Haarec" zaznacza, że informacje te pochodzą z kół delegacji.

Hr. St. Zamoyski i hr. Jan Tyszkiewicz zginęli w katastrofie samolotowej

Awionetka hr. Zamoyskiego zawadziła podczas startu o płot.

Lublin, 30. 5. PAT. W dniu 29 bm. do p. Andrzeja hr. Potockiego, właściciela majątku Międzyrzecz w pow. radzyńskim przylecieli w odwiedziny awionetką stanowiącą własność hr. Stanisława Zamoyskiego, właściciela majątku w pow. chrzanowskim, pp. hr. Stanisław Zamoyski i hr. Jan Tyszkiewicz, właściciel majątku pod Wilnem. W dniu 30 maja o godzinie 10 rano gdy wystartowali w drogę powrotną, przy wzlocie podczas startu awionetka zawadziła ogonem o płot, urywając ster Samolot wzniósł się na wysokość około 100 m. i zaczął szybować w kierunku południowym. Wskutek braku steru samomol stracił równowagę i runął na pola majątku Międzyrzecz, rozbijając się doszczętnie. Pod gruzami zginęli pilot hr. Zamoyski i jego towarzysz hr. Jan Tyszkiewicz. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz, celem przeprowadzenia śledztwa.

Hitler zaprasza b. muftiego!

Londyn, 30 5. ŻAT. „Sunday Chronicle" zamieszcza wiadomość, że Hitler chce pokrzyżować plany angielskie w Palestynie i w tym celu zaprosił do siebie eksmuftiego Jerozolimy, lecz władze francuskie nie pozwalają b. muftiemu opuścić Syrii.

Egipt nie uznaje aneksji Czech i Albanii

Kair, 30. 5. (P) Rząd niemiecki zawiadomił rząd egipski, że poselstwa zagraniczne na terenie protektoratu Czech i Moraw pozbawione zostają przywilejów placówek dyplomatycznych i wezwał Egipt do przemianowania swego poselstwa w Czechosłowacji na konsulat generalny. Na specjalnie odbytej naradzie członków gabinetu w Kairze zapadła w związku z tym uchwała zlikwidowania poselstwa egipskiego w Pradze. Natomiast rząd egipski nie utworzy konsulatu na terenie b. Czechosłowacji, ponieważ byłoby to równoznaczne z uznaniem de jure nowo wytworzonej sytuacji.

Egipt, który nie uznaje aneksji Czechosłowacji przez Niemców, w dalszym ciągu uważa za prawnego reprezentanta Czech dotychczasowego charge d'affaires Czechosłowacji w Kairze, Szalatny-Staho, który nie zastosował się do żądania niemieckich władz dyplomatycznych i nie przekazał swej placówki w ręce przedstawiciela Rzeszy.

To samo zresztą odnosi się również do poselstwa Albanii, które do tej chwili, kierowane jest przez dotychczasowego posła Abdyl Sulla i uznawane jest przez rząd egipski.

Wypadek samochodowy dyplomaty hiszpańskiego w Niemczech

Berlin 30. 5. PAT. Alfredo Escamillo, sekretarz ambasady hiszpańskiej w Berlinie, został ciężko ranny w wypadku samochodowym, jaki miał miejsce w górach Hartzu, koło Goslaru.

Samochód, prowadzony przez Escamillo, zarzucił na mokrym wirażu, kierowca stracił panowanie nad maszyną, która wpadła na drzewo.

PRZEGLĄD PRASY

Napastnicy i patriotyzm

Na pogrzebie zabitego w bramie politechniki lwowskiej błp. Markusa Landesberga zabrali głos obok przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego także przedstawiciele demokracji polskiej. Dyrektor Kopacz, redaktor Skalak i dwaj przedstawiciele młodzieży polskiej mówili o równości, sprawiedliwości i zbrataniu i wezwali sprawców zbrodni, by przyznali się do swego czynu, by mieli odwagę oddać się w ręce sprawiedliwości. Ten apel do zabójców, którzy wciąż deklamują o „ideowych“ motywach swoich czynów nie odniósł naturalnie skutku. Zabójcy nie mieli odwagi przyznać się i skrzętnie ukryli się za parawanem oficjalnego komunikatu, który mówi o jakimś zajściu pomiędzy grupą studentów Żydów a grupą studentów Polaków, choć jest rzeczą wiadomą, że nie było żadnego zajścia, że błp. Markus Landesberg był sam i został otoczony przez kilkunastu bojówkarzy, którzy go zabili. Nie zgłosił się nikt, nie przyznał się nikt do winy, jakkolwiek wciąż



deklamuje się w prasie endeckiej i oenerowskiej o „ideowych“ pobudkach młodzieży walczącej o „czystość“ uczelni polskiej. Niedawno profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza Bujak zwrócił uwagę na tę niezwykłą „moralność“ napastników, którzy nie mają odwagi przyznania się do swoich czynów.

W pewnych kołach pisze się często, że nie można wystąpić z całą stanowczością przeciwko młodzieży, bo z tej młodzieży będzie kiedyś armia. Jedno z pism zarzucało niedawno Żydom, że Żydzi zwalczają młodzież akademicką, a z tej młodzieży rekrutować się będą obrońcy państwa. Jest to zasadnicza pomyłka. Awanturnicy, bojówkarze, ludzie napadający w kilkunastu na jednego, osobnicy bez poczucia dyscypliny i bez świadomości moralnej — tacy ludzie nie będą nigdy dobrymi żołnierzami. Są to tchórze, a nie bojownicy i trzeba dokładnie odróżnić młodzież akademicką od zgraji bojówkarzy, awanturników i warchołów. Zbrodniarz, napastnik, nie jest obywatelem o pełnej wartości, a jako taki nie będzie nigdy żołnierzem o pełnej wartości. Niepotrzebnie też ubiera się zwyczajnych zabójców w togi patriotyzmu. Bojówkarze i napastnicy powinni być wyeliminowani ze społeczeństwa, któremu leży na sercu zdrowie młodego pokolenia.

Gehenna

Niedawno „I. K. C.“ ogłosił niezwykły dokument na temat położenia studentów polskich w Gdańsku. Dokument ten obfituje w prawdziwie dramatyczne akcenty. Oto niektóre fakty:

Obecnie zapisanych jest na Politechnice Gdańskiej około 500 studentów-Polaków. Dlaczego piszemy z a p i s a n y c h, a nie studiujących? Bo istotnie tak jest. Od szeregu miesięcy polska młodzież akademicka p o z b a w i o n a j e s t m o ż n o ś c i s p o k o j n e g o i s w o b o d n e g o s t u d i o w a n i a n a P o l i t e c h n i c e G d a ń s k i e j. Jest to skutek n i e s ł y c h a n e g o t e r r o r u, jaki zastosowano w stosunku do młodzieży polskiej ze strony niemieckich hitlerowskich organizacyj studenckich.

Pamiętne są wszystkim niedawne zajścia na politechnice gdańskiej, kiedy w b e s t i a l s k i s p o s ó b p o b i t o studentów-Polaków.

Na niesłychane zajścia zareagował bardzo energicznie u rektora politechniki i w senacie Wolnego Miasta Generalny Komisarz Rzecz. Polskiej w Gdańsku. Zaczęło się śledztwo. W i n y m i z a j ś c i a o k a z a l i s i ę... a k a d e m i c y p o l s c y(!) Oni mieli s p r o w o k o w a ć z a j ś c i e, co „wywołało reakcję“ ze strony młodzieży niemieckiej. W konsekwencji zwolniono z politechniki 5-ciu akademików polskich(!), członków zarządu Bratniej Pomocy Studentów Polaków na politechnice gdańskiej.

Wśród akademików Polaków i całej Polonii gdańskiej taki rezultat przeprowadzonego śledztwa wywołał niesłychane oburzenie. Polacy studenci zaczęli domagać się satysfakcji i zadośćuczynienia. R e k t o r o d m ó w i ł i m a u d i e n c j i.

Możemy się doskonale wczuć w gehennę młodzieży polskiej w Gdańsku, bo nieraz byliśmy ofiarami podobnej metody, jaką teraz stosują hitlerowcy wobec Polaków. Pozbawienie „możności swobodnego i spokojnego studiowania“, „niesłychany terror“, „winnymi zajścia okazały się“ — ofiary zajść, a nie faktyczni sprawcy, „rektor odmówił przyjęcia“ — wszystko to jest nam dobrze znane. Piętnowaliśmy zawsze te metody jako ohydne, bestialskie, oburzające, dziś piętnuje je także prasa polska w odniesieniu do Gdańska. Uderzające jest przy tym niezwykłe podobieństwo techniki zajść na uczelniach wyższych. Metody są niemal identyczne, choć ofiary są różne. Czyżby to podobieństwo wynikało ze wspólnego źródła inspiracji?

(Ro)

Skąd czerpali fundusze?...

Nadspodziewany sukces wyborczy węgierskich narodowych socjalistów

Budapeszt, 30. 5. PAT. Według dotychczasowych obliczeń, wybory do parlamentu przyniosły następujące wyniki: rządowa partia życia węgierskiego 172 mandaty, opozycja prawicowa 41 mandatów, inne partie opozycyjne 23 mandaty. Co do 24 pozostałych mandatów wyniki są jeszcze nieznane.

Spośród opozycji prawicowa narodowo-socjalistyczna partia krzyża strzelistego Hubaya otrzymała 25 mandatów, pozostałe zaś frakcje narodowo-socjalistyczne 16 mandatów. Dotkliwą klęskę w obecnych wyborach poniosła partia drobnych rolników Eckharta, uzyskując tylko 9 mandatów wobec dotychczasowych 25 oraz partia socjalistyczna, uzyskując 5 mandatów wobec dotychczasowych 11.

Żadnego mandatu nie uzyskała grupa t. zw. dysydentów, którzy swego czasu wystąpili z partii rządowej.

Opozycja prawicowa przez zdobycie 41 mandatów odniosła znaczny sukces. Wynik ten przeszedł oczekiwania samych partyj narodowo-socjalistycznych, które spodziewały się uzyskać najwyżej 30 mandatów. Wynik ten jest w tutejszych kołach politycznych żywo komentowany szczególnie jeżeli chodzi o źródła znacznych środków finansowych, jakimi narodowi socjaliści operowali podczas wyborów.

Niemniej jednak wobec uzyskania przygniatającej większości przez partię rządową, która uzyskała ponad 3/4 ogólnej większości ilości mandatów, tutejsze koła polityczne nie dopatrują się większego znaczenia w sukcesie narodowych socjalistów.

W kołach tych podkreśla się, że choćby nawet 20 do 30 sympatyków narodowego socjalizmu wystąpiło z czasem z partii rządowej, i tak rozporządzać ona będzie znaczną większością, tym bardziej zwartą, że trzon partii rządowej składa się raczej z elementu zachowawczego oraz z ludzi oddanych premierowi Teleky'emu.

Walka o zmianę ustawy o neutralności U. S. A.

Waszyngton 30. 5. PAT. Propozycja sekretarza stanu Hulla, mająca na celu rewizję ustawy o neutralności, dała sposobność do sprecyzowania stanowiska rządu, przeciwnicy jednak tej propozycji zdecydowani są, jak się zdaje, użyć wszelkich środków, aby udaremnić rewizję ustawy przez Senat przed odroczeniem Kongresu. Senator Borah jest w dalszym ciągu przeciwnikiem dostarczania broni państwom prowadzącym wojnę, a stanowisko jego podzielają inni republikanie.

Sytuacja w Izbie reprezentantów jest korzystniejsza dla tezy Hulla. Demokrata Bloom złożył nawet w Izbie projekt rewizji, odzwierciadlający ściśle poglądy rządu. Jeżeli Izba uchwali rewizję wspomnianej ustawy, to sytuacja w Senacie będzie ułatwiona. Prasa na ogół przychylnie wypowiada się o propozycji Hulla.

Labour Party zaaprobowała ustawę o służbie wojskowej

Londyn, 30. 5. PAT. Na konferencji Labour Party w Southport odrzucono olbrzymią większością głosów wniosek, proponujący pewne zmiany w ustawie o powszechnej służbie wojskowej.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKOW, 30 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto stand. I 15.65—15.85, stand. II 15.10—15.30, jęczmień jednolity 18.25—19.25, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszczony 19—19.25, standart I. (lekko zadeszczony) 17.75—18.25, standart II. (zad. dop.) 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat I 50 proc. 38.50—40, gat. IA 65 proc. 34.50—36.50, gat. II 35-65 proc. 32.25—34.25, gat. II 50-60 proc. 30.50—32, gat. II. 50-65 proc. 29.75—30 25, gat. II. 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23.75—24.25, mąka żytnia okr. poznańskiego; gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 12—12.25, średnie 11.25—11.50, żytnie standartowe 12—12.25, jęczmienne 12.25—12.50. Obroty i tendencje: Pszenica 12.50 spokojna, żyto 74.50 spokojna, jęczmień bez obrotów spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 576 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 30 maja. Otręby pszenne grube i średnie minus 25 gr, otręby jęczmienne minus 25 gr, reszta notowań bez zmiany . Tendencja i obroty: pszenica 111 spokojna, żyto 482 spokojna, jęczmień 100 spokojna, owies 65 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 30 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 108, Bank Zachodni 28, Żyrardów 53, Haberbusch 56—57.25, Ostrowiec 77.50, Norblin 98, Modrzejów 18.50, Lilpop 90—91.50, Starachowice 54. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 76, II em. 77, 3 proc. pok. inwestycyjna seryjna I em. 81, 5 proc. poż. konwersyjna 65, drobne 62—60, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 60.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.25. Tendencpja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie pozń. ser. L. 53.50, 4½ proc. ziemskie Ser. V. 55—55.50, 4½ proc. listy m. Warszawy 65.75, 5 proc listy m. Warszawy stare 67.50—69.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 63.25—64.50, drobne 65.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1936 r. 61. Tendencja utrzymana.

I. SCHWARZBART

BÓL I BUNT...

Gdzieś tam w jakimś domu kryje się tchórz-zabójca. Zaciąga się walecznie w szeregi — „nieznanych sprawców”. Nie dawno temu zapewne podniecał się patriotycznie słowami wieszcza: „Młodości! Ty nad poziomy wylatuj”. A teraz stoczył się w — suteryny zbrodni. Uważa ją zapewne za misję: wszak zabił Żyda. Chyłkiem skrada się w kąt ciemnego strychu lub piwnicy - schronu — przed Eryniami... A może już siedzi butnie na ławie sali wykładowej i słucha słów nauki i wiedzy... Może gdzieś tam na jakimś kapturowym zebraniu pyszni się swym czynem..

Któż to wie? Wie tylko on sam: tchórz-zbrodniarz...

— — — — — — — — — — —

„Przyszedłem dziś do trumny Twojej, przyszedłem do Ciebie, nieznany mi człowieku, bo cios, od którego zginąłeś, był ciosem wymierzonym w serce mego narodu. Bo ból, który szarpnął sercem Twego narodu, jest bólem Ojczyzny mojej. Nie dojdzie tu do Ciebie gwar ulic ani krzyk serca, które krwawi i dlatego nie miejsce tu pozywać na sąd tych, którzy zgasili światło Twojego życia. Ale trzeba z tego miejsca powiedzieć i wam i nam, że inspiracja zła przychodzi stamtąd, skąd widnieją słupy graniczne, spoza których brunatny barbarzyńca sączy w dusze jad straszliwy, który stara zasiać totalizm. On to uczy, jak rozbijać i rozbija więź narodu. To wspólny wróg. Wam zabija dzieci wasze, a nam truje młodzież”.

Wśród ciszy cmentarnej, wśród dławionych szlochów złamanego serca ojca i matki, ponad głowami zastygłej w zaciętym, niemym bólu tysięcznych rzesz obywateli Rzeczypospolitej, wśród szeptu drzew, co tak kojąco łkają na cmentarzu pieśń wieczystego pokoju, równości i nicości człowieka — spoczywała kirem okryta trumna, a w niej — bezbronny, milczący, z wiecznością zbratany i złączony — młody — człowiek: tym razem zwał się Markus Landesberg. Do Niego to płynęły powyższe słowa z ust reprezentanta Polskiego Klubu Demokratycznego dyr. Kopacza.

Dzwonią mi one w sercu i w duszy, choć ich nie słyszałem. „To wspólny wróg. Wam zabija dzieci Wasze, a nam truje młodzież... Poniesiemy wszelkie ofiary, aby zniszczyć ten jad brunatny...”

Dzwonią jak dzwon alarmujący. Jak ostrzeżenie, jak pocieszenie, jak fanfara, głosząca lepszą przyszłość...

Gdzież jest ta moc, coby wstrząsnęła sumieniem? Gdzież jest ta wichura, coby precz przepędziła stęchłe i zgniliznną rozkładczą zalatujące odory, które bez wizy Rzeczypospolitej przedostają się przez granicę i tu sieją spustoszenie wśród garści młodzieży polskiej? Gdzież jest ta siła moralna, któraby zbudowała duchową linię Maginota przeciw okupacji duszy polskiej przez wrażą barbarię nowoczesnych Hunów? Dlaczego półoficjalne agencje łagodzą, tuszują zbrodnię w chwili, gdy prawda, wzburzenie, potępienie, wyrywanie zła z korzeniami winno być odpowiedzią? Dlaczego ci, co są powołani do tworzenia muru gorących serc wszystkich obywateli w obronie wspólnej nam Rzeczypospolitej — milczą? Dlaczego dwujęzycznym słowem potępiają, przebaczając równocześnie? Dlaczego rodzi się atmosfera, w której jak za zasłoną dymną kryć się mogą — nieznani sprawcy?

Dlaczego? Dlaczego? Pytamy w głębokiej trosce, z buntem w duszy, a nade wszystko z — szarpiącym bólem w sercu?

Tuż obok trumny Markusa Landesberga stali na cmentarzu nauczyciele polscy, szczytowi reprezentanci wiedzy polskiej, gorący patrioci, profesorzy polskiej Politechniki — Bartel, Bratro, Sokolnicki, Szymkiewicz i Krukowski.

Niema obecność Wasza, profesorzy, na tym pogrzebie podtrzymuje wiarę, nadzieję, moc do przetrwania.

Chwilami zwątpienie ogarnia. Grozą nas przejmuje neutralny, wewnętrzny stosunek wielkiej części profesorów do tego rodzaju wypadków. Nie rozumiemy. Stoimy wobec zagadki. Ta neutralność to jakaś straszliwa — pomyłka, jakaś zawiła tajemnica!

Tym jaśniej, tym świetlaniej, tym czyściej widnieją nazwiska tych, którzy w prawdziwej ludzkości, w prawdziwej trosce o zdrowie moralne swego narodu mają odwagę płynąć przeciw rwącemu prądowi...

Zamknęła się mogiła Markusa Landesberga obok mogił błp. Zellermayera i Prowellera...

W trójkę zbrataną naszym żydowskim bólem śnią ich dusze o lepszej przyszłości człowieka.

Opustoszał znowu cmentarz... Liście szeleszczą swoją tajemniczą melodię nicości — siły, gwałtu, zbrodni.

Chyba już nigdy...

Wierzymy w to mocą niezłamaną, że przyjdzie znowu czas, gdy ogłuszone, sterroryzowane siły dobra i moralności zrzucą głaz zbrodni, który je dziś przytłacza.

Mowy polskie na pogrzebie Markusa Landesberga wzmacniają w nas tę wiarę...

Bo w nas jest moc i wiara w dobro...
Bo w nas jest siła, zaklęta, zacięta...
Bo w nas jest spiętrzony ból i bunt — spętany...

18 rannych w wyniku zamachu bombowego na kino arabskie w Jerozolimie

Represje władz wojskowych w stosunku do ludności żydowskiej

Jerozolima 30. 5. ŻAT. W poniedziałek wieczór w kinie arabskim „Rex” w Jerozolimie eksplodowały dwie bomby. Według komunikatu oficjalnego w wyniku tych eksplozji odniosło rany 18 osób, w tym 4 są ciężko ranne. Ranni zostali trzej policjanci brytyjscy, trzej policjanci palestyńscy, 10 cywilnych Arabów i dwóch Żydów, mianowicie: 25-letni Szymon Isachar i 22-letnia Chana Dari. Obydwie ofiary odniosły ciężkie rany.

Na galerii znaleziono również trzecią bombę, która nie eksplodowała. Władze wdrożyły surowe dochodzenia.

* * *

Jerozolima 30. 5. ŻAT. Późnym wieczorem na bocznej uliczce w obliżu alei Króla Jerzego w Jerozolimie rozległy się strzały. W wyniku tych strzałów jeden Żyd nazwiskiem Aszer Namder (rodem z Persji) zabity został na miejscu, drugi zaś funkcjonariusz policji kryminalnej 23-letni Arie Polonski został zraniony.

Jerozolima 30. 5. ŻAT. Natychmiast po zamachu bombowym na kino „Rex” policja nakazała wszystkim przechodniom opuścić ulice. Wszystkie kina w Jerozolimie zostały zamknięte.

Jerozolima 30. 5. ŻAT. W związku z wczoraj szym zamachem bombowym w kinie „Rex” komendant wojskowy Jerozolimy wydał dziś szereg zarządzeń represyjnych w stosunku do żydowskiej ludności Jerozolimy.

Wszystkie cztery kina żydowskie w Jerozolimie zamknięte zostały na czas nieograniczony. Wszystkie kawiarnie żydowskie muszą być zamknięte już od 8 wieczór. Koncert Palestyńskiej Orkiestry Symfonicznej wyznaczony na czwartek 1 czerwca został zabroniony. Na przyszłość koncerty Orkiestry Symfonicznej wymagać będą każdorazowo specjalnych zezwoleń.

Zaznaczyć wypada, że tego rodzaju represje nigdy nie były stosowane wobec arabskiej ludności Jerozolimy, nawet w czerwcu 1936, po zamachu na kino żydowskie „Edison”, w wyniku którego trzej Żydzi ponieśli śmierć.

——oo——

Arabowie palestyńscy domagają się amnestii

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. „Al Dzihad“ donosi, że Wysoki Komisarz Palestyny przyjął w Haifie delegację notablów arabskich, która domagała się ogłoszenia amnestii powszechnej oraz przywrócenia prawa jazdy arabskim szoferom. Wysoki Komisarz odpowiedział, iż sprawa ta należy obecnie do dowództwa wojskowego.

Rządy autorytatywne Chamberlaina

Czyżby zmierzch liberalizmu w Anglii?

LONDYN, koniec maja.

Po długiej zwłoce rząd Chamberlaina ogłosił wreszcie ustawę o utworzeniu nowego ministerstwa dla dostaw rządowych. Jakkolwiek sam fakt utworzenia takiego ministerstwa był już oddawna przesądzony, szczegóły nowego rozporządzenia, jakoteż dalekosiężność uprawnień nowego ministra wywarły wielkie wrażenie w całej Anglii. Pesymiści którzy w każdym kroku Chamberlaina widzą ukryte faszystowskie i totalistyczne intencje wznieśli okrzyki protestu połączone z czarnymi przepowiedniami na przyszłość.

Napozór mogłoby się wydawać, że przestrogi szczerych demokratów nie są bynajmniej oparte, jak to zwolennicy Chamberlaina usiłują nas przekonać na zbyt przeczulonej wyobraźni. Skoro bowiem weźmie się pod szkło powiększające rozwój wypadków w Anglii w ciągu ostatnich paru miesięcy, nie podobna się oprzeć wrażeniu, iż coraz mniej wolności indywidualnej znaleźć można w tym kraju, który służyć ma za wzór dla demokracji na całym świecie. Ot zaczęło się od zakazu demonstracji politycznych. Poraz pierwszy od wieków minister spraw wewnętrznych upoważniony został do wydania zakazu odbycia takiej demonstracji, któraby, zdaniem ministra, przyczynić się mogła do zbytniego wzburzenia umysłów. To był pierwszy krok, po raz pierwszy bowiem jakaś czynność obywateli uzależniona została od uznania władzy rządowej. Jak to zwykle jednak bywa, ustawa ta wyszła w związku z burzliwymi demonstracjami faszystów, kiedy to przedstawicielom wszystkich partii zależało na tym, by znaleźć jakiś sposób na poskromienie faszystowskich wybryków.

Tym niemniej początek został zrobiony, i odtąd lawina państwowa coraz prędzej spadać zaczęła na barki swobodnego obywatela. Parę miesięcy temu „konskrypcja", czyli przymusowa służba wojskowa, byłaby nie do pomyślenia w Anglii. Obecnie jest ona faktem dokonanym. Szczególnie właśnie jeśli chodzi o konskrypcję, zazdrośni o swoje swobody Anglicy utrzymują, iż wprowadzenie służby wojskowej nie było wcale konieczne z punktu widzenia potrzeb militarnych, co więcej, w obliczu licznych zwolnień i w obliczu niezaprzeczalnego faktu, iż tylko drobna część mężczyzn podpada pod prawo o służbie przymusowej, przeciwnicy Chamberlaina mają wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż rządowi bardziej zależało na samej zasadzie, niż na tej drobnej stosunkowo ilości rekrutów, jakich ustawa ta przysporzyła armii angielskiej. Zdaniem tych pesymistów, Chamberlainowi chodziło głównie o to, by wprowadzić wreszcie do życia politycznego Anglii pierwiastek przymusu, jakoteż zasadę supremacji państwa nad wolą jednostki.

Nie przebrzmiały jeszcze echa konskrypcji Partia Pracy nie pogodziła się jeszcze w zupełności z nowym stanem rzeczy, gdy Chamberlain jakby dla potwierdzenia powyżej opisanych podejrzeń wystąpił z nowymi, w pewnej mierze może bardziej jeszcze radykalnymi propozycjami. Oto rozporządzenie rządowe o ministerstwie dostaw zawiera szereg bardzo drażliwych inowacji. Podczas gdy ustawa o służbie przymusowej dotyczy jedynie mężczyzn w wieku od 20 do 21 lat, nowa ustawa o ministerstwie dostaw stanowi rewolucję w całym systemie gospodarki brytyjskiej. Nowy minister dostaw rządowych, którym nota bene mianowany został — jak już donosiliśmy — oddany współpracownik Chamberlaina, dotychczasowy minister komunikacji, Leslie Burgin, posiadać będzie na przeciąg trzech lat następujące prerogatywy: 1) wolno mu nadać wszystkim kontraktom rządowym prawo pierwszeństwa wobec wszystkich prywatnych umów; 2) może zarządzić rekwizycje wszelkich środków produkcji; 3) może ustalić zyski, warunki pracy i w ogóle kontrolować działalność wszystkich dostawców rządowych; 4) może zmusić każdego producenta do zawarcia kontraktów z rządem.

Są to najważniejsze punkty nowej ustawy Oczywiście, zawiera ona jeszcze szereg innych bardziej szczegółowych przepisów, wyżej wymienione jednak wystarczają na to, by uczynić z nowego ministra prawdziwego dyktatora ekonomicznego na wzór... Goeringa. Gdy weźmie się zwłaszcza pod uwagę dotychczasowy stan rzeczy w Anglii, gdzie rząd był zawsze zupełnie równorzędnym kontrahentem i nie posiadał wobec swoich dostawców żadnych szczególnych przywilejów, łatwo sobie wyobrazić, jak bardzo rewolucyjna jest obecna ustawa.

Widać jak załamują się w podstawach wiekowe tradycje i przywileje, które jednostka zdołała sobie wywalczyć w angielskim systemie państwowym. Jest to rewolucja tym bardziej znamienna jeśli się zważy, że mamy tu taj do czynienia z systematycznym i przemyślanym splotem wydarzeń, a nie tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności.

W szczególnej matni znalazła się przy tym opozycja, która jakkolwiek widzi nieuniknione konsekwencje nowej polityki, nie może jednak skutecznie się przeciwstawić wzrastającej potędze państwa. Od długiego czasu bowiem opozycja nawoływała do energiczniejszego przeciwstawienia się dyktatorom. Skoro jednak bardziej energiczna polityka wymaga wojennego pogotowia, opozycja nie może w zasadzie skarżyć się na działalność rządową, jeśli ta ma na celu to właśnie przygotowanie na wypadek wojny, które jedynie i wyłącznie upoważnia do ostrego tonu wobec dyktatorów.

Tak więc widzimy jak przy słabej opozycji czynników demokratycznych, rząd Chamberlaina coraz bardziej ogranicza i osłabia tradycyjne wolności Anglików. Jak powiedzieliśmy jednak wyżej, dzieje się to jedynie pod wpływem grożącej wojny i oficjalnie na tak długo tylko, jak długo to niebezpieczeństwo zagrażać będzie w równej mierze jak obecnie. Każde posunięcie rządu zawiera tę dorozumianą klauzulę, iż na wypadek uspokojenia zostanie ono automatycznie odwołane.

Czy tak stanie się rzeczywiście? Czy konserwatyści którzy raz zasmakowali rozkoszy rządów autorytatywnych zechcą wyrzec się tych zdobyczy? Biorąc pod uwagę charakter angielski, należy na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Gdy niebezpieczeństwo wojny zniknie, Anglia wróci do zasady supremacji jednostki nad omnipotencją państwa.

Stanie się to chociażby dlatego, iż żadna partia nie może na stałe utrzymać się w Anglii przy władzy. Zawsze, co jakiś czas, berło przesuwa się z rąk konserwatystów do rąk socjalistów, by z kolei po jakimś czasie wrócić do poprzednich władców. Zdrowy rozsądek angielskich wyborców nakazuje im nie darzyć wiecznym zaufaniem jednej tylko partii. Z tego względu też konserwatyści nie zechcą na zawsze ograniczyć swobód obywatelskich z obawy, że może to po jakimś czasie na nich właśnie może się skrupić, jeśli socjaliści dorwą się do władzy i zechcą wyzyskać wzmożone prerogatywy rządowe, by zgnębić zupełnie chwilową konserwatystyczną mniejszość. Ten system dwupartyjny jest właśnie najlepszą gwarancją jaką stworzył sobie demokratyczny ustrój angielski.

JÓZEF KARMEL

„Chroń nas Boże od przyjaciół!"

Italia chce „oswobodzić" muzułmanów egipskich...

Rzym 30. 5. (P) Stosunki między Włochami a Egiptem stają się z każdym dniem bardzo napięte. Jak już informowaliśmy, prasa egipska z oburzeniem odpowiedziała na wywiad marszałka Balbo, który wcale nie ukrywał zaborczych planów Włoch wobec Egiptu. Obecnie egipska opinia publiczna została do głębi poruszona artykułem, jaki ukazał się w „Corriere della Sera". Pismo to powraca do wiadomości, podanej przed jakimś czasem przez agencję „Orien Arabe", która doniosła, że muzułmanie libijscy złożyli ostry protest u marszałka Balbo przeciwko wcielaniu ludności arabskiej Libii do szeregów armi włoskiej. „Corriere della Sera" stwierdza natomiast, że „dzielni wojacy" muzułmańscy z Libii poczytują to sobie za niebywały zaszczyt, jeśli mogą służyć w szeregach armii włoskiej, ponieważ — jak twierdzi dalej pismo — wiedzą, że ich zadaniem będzie nie zwalczać, lecz oswobodzić Arabów w Egipcie i w Tunisie. Pismo włoskie w dalszym ciągu całkiem jawnie zdradza plany Italii, pisząc, że

„Włochy chcą uwolnić z ucisku muzułmanów egipskich, tak samo, jak to uczyniły z muzułmanami w Abisynii i w Albanii".

Prasa egipska nie tai wcale swego zaniepokojenia i nawołuje do gotowości, by w razie potrzeby móc odeprzeć ataki tych nieproszonych „oswobodzicieli".

„Piemont antyfrancuski"

Nowa gwałtowna kampania prasy włoskiej przeciw Francji

Rzym 30. 5. (P) Po niezwykle gwałtownym przemówieniu ambasadora Grandi'ego przeciwko demokracjom zachodnim, prasa włoska wszczęła nową ostrą kampanię antyfrancuską. „Messagero" zaznacza, że Włochy nie czynią żadnej różnicy między Leonem Blumem, który zajmował wyraźnie negatywne stanowisko wobec Italii, a obecnymi kierownikami polityki francuskiej, którzy przywdziewają maskę nieszczerości i od czasu do czasu podkreślają swą sympatię dla Włoch.

Prasa tutejsza donosi w dalszym ciągu, że w najbliższym czasie ukaże się staraniem partii faszystowskiej specjalne wydawnictwo, zatytułowane „Piemont antyfrancuski". Wydawnictwo to zawierać będzie szereg dokumentów, które dadzą wymowną ilustrację walk i roszczeń, jakie wysuwa „Mały Piemont" wobec „Wielkiej Francji".

WIERA WEIZMANN

Michael Clarck

Donieśliśmy już, że w dniu ogłoszenia „Białej Księgi", zamordowany został skrytobójczo przez terrorystów arabskich na drodze z Rechowot do Tel Awiwu młody dziennikarz angielski Michael Clarck, serdeczny przyjaciel syna prof. Weizmanna i gość pp. Weizmannów w Palestynie.

W „Palestine Post" ukazało się wzruszające w swej szlachetnej prostocie wspomnienie pośmiertne o zmarłym, pióra Wiery Weizmann, małżonki Prezydenta Światowej Organizacji Syjonistycznej. Wspomnienie to zamieszczamy poniżej.

Red.

Było to z końcem września 1926. Niebo pokryte ciężkimi, deszczowymi chmurami. W samym środku przepięknego ogrodu, stoi duży, ponury dom, a dookoła stare, wiekowe drzewa. Smutno mi, gdy pomyślę, że muszę pozostawić syna mego Michaela w tej szkole, która przypomina raczej koszary. Ale trudno, tak już wyglądają angielskie zakłady wychowawcze. Twierdzi się, że to kształci charakter. Wbrew woli, muszę pogodzić się z tym.

Nagle zjawia się przede mną młody, ładny chłopiec, o niebieskich, łagodnych oczach i ujmującym uśmiechu. „Czy odpowiadała by wam wspólna ze mną altana? Wszyscy chłopcy mają swoje altany wśród drzew, gdzie bawią się w wolnych chwilach." — Był to michael Clarck. W tej chwili wyczułam, że syn mój nie będzie czuł się samotny. I od tej chwili zawiązała się między nami serdeczna przyjaźń. Michael był synem znanej dziennikarki i literatki angielskiej.

Odtąd śledziłam jego rozwój z dużym zainteresowaniem. Był obdarzony rzadką mądrością i bystrością umysłu. Był odważny i lubił przygody. Czytał wiele, a sądząc po jego zasobie wiedzy, nikt nie przypisałby mu tak młodego wieku.

Odbiegał od przeciętnego pokroju angielskich studentów. Był zbyt silną indywidualnością. Miał silnie wyrobione poczucie sprawiedliwości i bronił zasad, które dziś są niemodne. Miał w sobie zadatek na wielkiego człowieka.

Kiedy opuścił angielski college, zapisał się do szkoły w Niemczech, niedaleko Potsdamu, by naocznie przekonać się o wartości ustroju nazistycznego. Wrócił przejęty wstrętem i odrazą.

Do Palestyny przybył po raz pierwszy trzy lata temu, kiedy mój syn zaprosił go na święta Pesach. Palestyna wywarła nań silne wrażenie Nowy porządek społeczny, akcja wyzwolenia ziemi, piękno krajobrazu i ustawiczne zmaganie się z trudnościami — to wszystko podbiło jego serce.

W tym roku chciał znowu przyjechać. „Sunday Chronicle" zamówił u niego szereg artykułów. Przybył więc na motocyklu prosto z Londynu po przez podminowaną Europę środkową, przez pustynię Anatolii i góry Taurus. Przebył szczęśliwie burzliwą Syrię. Przez miesiąc był moim gościem i — znalazł śmierć tragiczną na obszarze brytyjskiego mandatu.

Mówił mi, że chciałby tu pozostać na zawsze. Kochany Michaelu, Twemu życzeniu stało się zadość! Kiedy po raz pierwszy spotkaliśmy się, chciałeś być razem z moim synem, a oto teraz pozostaniesz na wieki z nami, z narodem naszym.

Byłeś miłym gościem w naszej Siedzibie Narodowej i zamordowany zostałeś na obszarze mandatu angielskiego.

Rybołóstwo w Palestynie

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. W Naharia odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę trzech morskich statków rybackich osady rybackiej „Gordonia Maapilim". W uroczystości brali udział przedstawiciele instytucji narodowych oraz liczni goście z całego kraju. Na uroczystości, która się odbyła pod hasłem „Morze przedłużeniem ojczyzny", mówcy podnosili znaczenie rybołóstwa i przemysłu morskiego dla rozwoju żydowskiej Palestyny.

Radosne akordy w dniach smutku

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Hedera, koniec maja.

Przed kilku laty centrala Keren Kajemet Leisrael w Jerozolimie podjęła inicjatywę ożywienia i nadania nowej treści obchodowi święta Szawuot. Dla wspomnienia dawnego składania pierwocin plonów w Świątyni jerozolimskiej, Centrala KKL urządziła w Hajfie uroczystość składania pierwszych plonów z osiedli żydowskich na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Uroczystość ta miała się przekształcić w doroczny wielki obchód, związany z Hajfą (dobra komunikacja z wszystkimi osiedlami Emeku i okolicy), podobnie jak Adlojada stała się obchodem Tel Awiwu. — Niestety, niepokój w kraju w ubiegłych latach przeszkodził urządzeniu tego obchodu i centrala Keren Kajemet musiała z niego zrezygnować.

Ale podjęta inicjatywa nie poszła w niepamięć. W dniu, w którym we wszystkich krajach golusu obchodzi się drugi dzień święta „Szawuot' — w Palestynie rozbrzmiewa normalna praca. Tu święto trwa tylko jeden dzień. Ale w godzinach przedwieczornych słychać zewsząd pieśń i radość tworzenia. To organizacje młodziey, szkoły, instytucje społeczne i zrzeszenia ideowe podjęły inicjatywę centrali KKL i nie mogąc zebrać się w wielkim ogólno palestyńskim obchodzie w Hajfie, każdy w swoim gronie organizacyjnym cieszy się wynikami całorocznej pracy rolnej. W szkołach odbywają się wieczorki, przygotowane przez młodzież palestyńską. Na imprezy rozmaitych zrzeszeń pośpiesznie zdążają przyozdobione wozy i auta pobliskich kibuców, zwożące dary na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. W każdym większym ośrodku jest kilka stoisk, które w imieniu Keren Kajemetu przejmują dary.

Ileż to entuzjazmu, radości tworzenia i wiary we własne siły bije choćby z takiej skromnej uroczystości. Wystarczy przejść się po kwiszu kolonii, przypatrzyć się przejeżdżającym wozom, podziwiać cud tworzenia.

* * *

Pokutuje w golusie pogląd, że Palestyna to kraj spalonych na słońcu roślin, że charakterystyka krajobrazu — to kolor ogorzałego piasku. A tu wszędzie zieleń i zieleń. Już lato w całej pełni, słońce praży, a kraj pełen zieleni — gdzie tylko stanęła stopa żydowskiego kolonisty. Z Tel Awiwu do Hajfy na odcinku Tel Awiw—Zichron Jaakow droga usłana zielenią pardesów i drzew — to ziemia żydowska. Tuż za Zichron Jaakow piasek i skały, znany, popularny krajobraz starej Palestyny — to teren niedotknięty żydowską kolonizacją.

Żydowska praca zwraca tej ziemi jej urodzajność. W golusie sądzi się, że ziemia palestyńska, przy wytężonej pracy kolonisty żydowskiego, daje dobre wyniki w dziedzinie pardesów. Tę gałąź kultury rolnej uważa się ogół nie za stosowną dla ziemi palestyńskiej, przy najmniej w pasie nadmorskim. Pogląd mylny Urodzajność ziemi palestyńskiej jest wszechstronna. Wszechstronnie — doskonała. Okazało się, że naprzykład przy należytej uprawie ziemia palestyńska przeciętnie z jednego dunama wydaje dwa razy tyle kartofli co ten sam obszar ziemi w Polsce, kraju wybitnie rolniczym.

Ostatnie trzy lata terroru przyczyniły się do poważnego wszechstronnego rozwoju gospodarstwa rolnego, które stara się całkowicie usamodzielnić i stać się samowystarczalnym dla jiszuwu. W ostatnim okresie czyni się starania w kierunku wyprodukowania w Palestynie nasion rolniczych, które dotychczas sprowadzało się z zagranicy. Doświadczalna stacja rolnicza w Rechowot spodziewa się, że ziemia palestyńska nie poskąpi ich jiszuwowi.

* * *

Po kwiszu majestatycznie przejeżdżają wozy zieleni, owoców — i rozśpiewanej młodzieży. Ten kibuc wiezie Keren Kajemetowi snopy zboża i stos pomidorów, ów miód pszczelny, słoneczniki, banany i kartofle, trzeci — żywego barana, Są też eksponaty o wymowie politycznej. Oto wsparta na kołach auta powoli płynie łódź, pełna plonów. Na dziobie rozwinięty sztandar niebiesko biały, a pod nim słowa wiary: „Nielegalni" — będą nadal przybywali!"

A za „łodzią" jedzie auto ciężarowe. Front ginie w powodzi plonów, a na platformie — olbrzymich rozmiarów żywy obraz. Dwie chalucot podtrzymują dużą wagę. Na jednej szali spoczywa w czarnej oprawie „Biała Księga" Mac Donalda. Na drugiej siedzi spokojnie i poważnie najmłodsze dziecko kibucu. „Sabra", symbol jiszuwu, przeważa „Białą Księgę". Oklaskom nie ma końca.

A oto jedzie wóz-najwymowniejszy. Wóz kibucu, który przed dwoma dniami, w Erew Szawuot, poszedł na osiedlenie na ziemię w niedalekiej okolicy. Cóż oni mieli przywieźć Keren Kajemetowi w darze? A jednak chcieli przybyć, chcieli wziąć udział w obchodzie święta tworzenia. Zebrali z przeznaczonych dla nich pól kilka kamieni skalnych, załadowali na wóz platformowy — i z tym przyjechali. To zastali na miejscu. Tak dzisiaj wygląda ich pole. Ale przyjadą w roku przyszłym, gdy z kamieni i skał zrodzi się plon!

* * *

W przeddzień święta „Szawuot" w całkowi-

tej tajemnicy przed opinią publiczną i — rządem palestyńskim, poszło na osiedlenie sześć dalszych grup chalucowych. Powstały cztery nowe wsie żydowskie, ożywiono dwa stare osiedla, które w ciągu lat przestały istnieć. Jedno z nich to — Machnaim, pierwsze osiedle palestyńskie, założone przez Żydów małopolskich z Drem Salzem z Tarnowa na czele. Kiedyś, w pierwszych dniach herzlowskich, gdy Herzl rozpoczął propagandę syjonizmu politycznego, zdążającego do uzyskania „charteru" przed rozpoczęciem praktycznej kolonizacji rolnej przez powstałą właśnie Organizację Syjonistyczną, grupa chowewej-syjonistów małopolskich nabyła ziemię w pobliżu Rosz Pina w Galilei Górnej i w roku 1898 założyła poprzez stowarzyszenie „Ahawat Cijon" — kolonię Machnaim. Kolonia jednak nie utrzymała się i po pewnym czasie uległa likwidacji. Dziś — może to i symboliczne — gdy zawiodły nadzieje, pokładane w „chartcrze" (Deklaracji Balfoura), odebrane nam przez „Białą Księgą" zwracamy się po pomoc ku sobie samym. „Machnaim" powtórnie obejmują chalucim i wprzęgają je w obręb żydowskiego gospodarstwa w Palestynie. Machnaim I upadło, bo nie miało poparcia słabej wówczas i nie mającej zrozumienia dla pracy praktycznej Organizacji Syjonistycznej. Machnaim II. utrzyma się bo za nim stoi Organizacja Syjonistyczna, bo za nim stoi dziś naród. A jiszuw zdecydowany jest nie pytać się, czy rząd zgadza się na powstanie osiedla. „Charter" każdorazowo brać sobie będziemy — sami. A w przyszłym roku niezawodnie zbiór plonów z żydowskiego gospodarstwa w Palestynie będzie dużo bogatszy, bo przybędzie wiele nowych osiedli... J. N.

Czy majowa kwota imigracyjna jest już wyczerpana?

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. 400 „nielegalnych" imigrantów z Polski, których internowano w Haifie po zatrzymaniu statku „Arcadik", dziś wypuszczono na wolność. Liczbę tych 400 imigrantów potrąci się z majowej kwoty imigracyjnej. Ponieważ ogółem liczba potrąceń z majowej kwoty imigracyjnej sięga 1200, w kołach syjonistycznych wyrażają obawę, że w ten sposób majowa kwota imigracyjna będzie całkowicie wyczerpana.

Akcja szeklowa zbliża się ku końcowi!
WSZYSCY DO AKCJI SZEKLOWEJ!

„Pyrrhusowe zwycięstwo" MacDonalda w sprawie palestyńskiej

Prasa angielska o Białej Księdze. — Opinia prof. Brodetzkiego. — Żydzi południowo-afrykańscy reagują. — Głos arabski o Białej Księdze.

Londyn, 30. 5. ŻAT. Tygodnik „Time and Tide" zaznacza w artykule wstępnym o Białej Księdze z dnia 17 maja, że dyskusja palestyńska w obu izbach parlamentu zakończyła się „pyrrhusowym zwycięstwem" rządu. Co prawda, rządowi udało si sklecić arytmetyczną większość dla swej polityki, ale przeszło stu posłów większości rządowej uciekło z pola bitwy bez jednego wystrzału, jedna zaś grupa tych posłów połączyła się z opozycją. W konsekwencji rząd otrzymał dla swej polityki większość 89 głosów, czyli najniklejszą od roku 1931. Jeśli się jeszcze uwzględni nie podlegający wątpliwości fakt, że wielu głosujących za Białą Księgą także miało poważne zastrzeżenia, to narzuca się wniosek oczywisty, że zapowiedziana polityka nie odpowiada życzeniom opinii publicznej. Na razie dalsze widoki są niejasne. Wywierany jest nacisk w kierunku zniesienia cynicznego przepisu, według którego po upływie pięcioletniego okresu dalsza imigracja żydowska będzie wstrzymana, jeśli Arabowie nie wyrażą na nią zgody. Po mocnych mowach Churchilla i Herberta Morrisona stało się jasne dla wszystkich, że nastąpiło pogwałcenie Deklaracji Balfoura. Walka o imigrację żydowską nie jest jeszcze zakończona. Dr Weizmann i jego koledzy kontynuować będą tę walkę w Genewie na sesji Komisji Mandatowej. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych — konkluduje „Time and Tide" — domaga się odwołania niesprawiedliwości, zaś Anglicy, którym sprawa słuszna leży na sercu, poprą ten ruch.

W tym samym numerze „Time and Tide" ogłoszony jest artykuł prof. Brodetzkiego, który uzasadnia opozycję żydowską przeciwko Białej Księdze, dowodzi bezpodstawności przesłanek, na których się opiera sformułowana w tym dokumencie polityka palestyńska i stwierdza, że terytorium 10.000 mil kw., na którym Żydzi usiłują odbudować swą Siedzibę Narodową, otoczone jest terytoriami o łącznym obszarze miliona mil kw., na których Arabowie cieszą się wszystkimi dobrodziejstwami całkowitej niepodległości. Żydzi zawsze opierali swą pracę na zasadzie wzajemnego poszanowania i wzajemnej nie-dominacji i gotowi są tę zasadę realizować czynami praktycznymi. Nie można jednak — jak to czyni Biała Księga — gwarantować Arabom, że nie będą opanowani przez Żydów, oddaniem Żydów pod panowanie Arabów. Biała Księga wznosi zapory na drodze współpracy żydowsko-arabskiej. Jest ona sprzeczna z Deklaracją Balfoura i nie da się pogodzić z polityką zbiorowego bezpieczeństwa. W zakończeniu Brodetzki stwierdza, że dokument ten nie rozwiązał kwestii palestyńskiej i że w najbliższych miesiącach niejedno jeszcze się usłyszy w świecie o Palestynie.

* * *

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Centrala Z. F. N. otrzymała telegraficzne doniesienie z Johannesburgu, informujące, że w odpowiedzi na Białą Księgę tamtejsi syjoniści postanowili rozszerzyć akcję zbiórkową na rzecz Z. F. N. Odbyta w Bloomfontain konferencja syjonistyczna uchwaliła zebrać na rzecz Keren Kajemet 100.000 f. szt. i udzielić ponadto temu funduszowi długoterminowej pożyczki w wysokości 100.000 f. szt.

* * *

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Egipsko-arabski „Mokkatam" stwierdza, że zdaniem miarodajnych kół arabskich, nowa angielska polityka palestyńska nie zaspokaja najważniejszych żądań Arabów. Nowa polityka jest jasna tylko w kwestii imigracji żydowskiej, zaś w sprawach konstytucji i kwestii rolnej jest ona mglista i skomplikowana. Biała Księga nie daje żadnych gwarancji, że po 5 czy 10 latach Arabowie otrzymają niepodległość, i umożliwia przeciąganie się stanu obecnego.

Gen. Haining ustępuje?

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. „Hacofe" donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że naczelny dowódca sił zbrojnych w Palestynie gen. Haining opuści swe stanowisko z dniem 1 sierpnia. Na jego miejsce mianowany ma być gen. Barker.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

93)

Siedziała bez ruchu z dziwnym uśmiechem na ustach.

— Czy jest jeszcze razem?... — zaczęła o przerwała, nie mogąc wymówić tego imienia, — z Marią?

— Nie, Maria już z nim zerwała. Zapomniała już o tym epizodzie. Ma teraz wyjść za Niemca... nazywa się Gauber. Nie wiedziałaś o tym?

Potrząsnęła przecząco głową. Twarz jej pobladła zupełnie, tylko uśmiech nie zgasł na wargach.

Spojrzał na nią zaniepokojony, wreszcie oderwał wzrok od tego dziwnego uśmiechu i skierował oczy na pusty kieliszek.

— Moglibyśmy cię teraz uwolnić od niego, mruknął. — Teraz dałoby się to zrobić, gdybyś miała siły znieść tę historię. Póki ta czarnowłosa krowa trzymała go przy sobie i utrzymywała, póki mu pieczone gołąbki fruwały do gąbki... mpf?

— Cz musimy, — przerwała, — wywlekać znów to wszystko?

Targał niecierpliwie długą brodę.

— Mówmy bez ogródki! Chciałem powiedzieć, że byłoby bardzo trudno przywrócić ci wolność, gdyby nadal przebywał z Marią. Broniłaby się przed sądem, twierdząc, że nie żyje z nim, że go tylko wspomaga materialnie jako krewnego. Ale teraz sprawa jest jasna... Wyszukał sobie jakąś... no, coś nie wiele lepszego od prostytutki. I cóż z tego? Co cię to obchodzi? Gdyby nie ta, byłaby inna... mpf! Moglibyśmy użyć ważkich argumentów... brutalne obchodzenie się, a potem opuszczenie żony... Przykre to wszystko, ale mnie osobiście to nie przeraża. Chętnie ci pójdę na rękę. Do diabła, jesteś jeszcze młodą kobietą, szkoda, byś się marnowała. Znajdziesz innego męża i zaczniesz normalne życie. To nie jest odpowiedni dla ciebie tryb życia, moja droga.

— Nie życzę sobie zmiany.

Głupstwa pleciesz. Kobiecie trzeba mężczyzny, tak jak mężczyźnie kobiety. Nie ma tak wielkiej różnicy między spodniami a spódniczką. A co do miłości... Czy to nie La Rochefoucauld powiedział, że miłość, której przedmiotu nigdy nie widzimy, staje się bezcielesnym duchem? Mimo to właśnie miłość, albo jej brak, napełnia pacjentami szpitale wariatów...

— A przecież ty zotałeś kawalerem, — zauważyła z przebłyskiem humoru.

Wygapił się na nią, zdziwiony.

— Kiedyś o mało nie wpadłem. Ja byłem wtedy młodym żółtodziobem, ona modelką. Co za kształty! Jaka głowa! I jaka pustka w tej głowie! Uciekła z... mniejsza z tym. Poznała go u mnie. Ożenił się z nią. Uszedłem cało, chwała Bogu. Romans tylko wtedy kończy się szczęśliwie, kiedy się urywa w połowie.

— Czy on... — zapytała Katarzyna podnosząc znękane oczy. — Czy on naprawdę jest chory? Co mu dolega, wuju?

— Zdaje mi ię, że skutki alkoholu, a także malaria czy coś takiego. Mógł nabawić się czegoś jeszcze gorszego... mpf! Aleksandria, to cuchnące bagno. Oto wszystko co wiem, — mówił niejasno Jasper Forbes. — Nie przejmuj się tym. Nie byłbym wspomniał o nim, ale na wypadek rozwodu mamy w ręce atut. Skoro nie chcesz skorzystać... trudno. Czy ten zegar dobrze idzie?

— Nie, spóźnia.

— Spóźnia! A do diabła! — wrzasnął Jasper i zerwał się tak gwałtownie, że łokciami strącił karafkę z wodą. — Dlaczego nie uprzedziłaś mnie? Mam wykład w szkole o kwadrans na...

Kiedy odszedł, siedziała długo w bawialni przy kominku. Bolesna samotność napełniała się obrazami przeszłości, goryczą przypominanych chwil szczęścia. Wezbrało w niej uczucie buntu przeciw niesprawiedliwości losu. Dlaczego jej życie miało być pozbawione wszystkiego co czyni je znośnym, dlaczego odmówiono jej całej wiary, całej nadziei na przyszłość?

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zbliżenie Polski do państw wolnodewizowych a współpraca międzynarodowa

(Od naszego specjalnego spra wozdawcy gospodarczego)

WARSZAWA, w maju.

W artykule naszym zamieszczonym w „Nowym Dzienniku" (z dn. 11 bm.) p. t. „Korzyści współpracy Polski z W. Brytanią" zaznaczyliśmy m. in., że dzięki ostatnim posunięciom Polski na terenie polityki zagranicznej weszliśmy niejako w orbitę gospodarczo - finansową państw demokratycznych Anglii, Francji i St. Zjednoczonych A. P.

Wyraziliśmy też nadzieję, że jeśli zażegnana będzie wojna, to nadejście wyklinanego przez państwa totalne i własnego chowu totalistów-liberalizmu — jest bliższe aniżeli nam się to wydaje. Powoli, powoli świat się przekonywuje, że panujący obecnie w handlu międzynarodowym protekcjonizm, jak to ciekawie dowodzi wybitny przedstawiciel szkoły matematycznej prof. Henryk Barone (w pracy swej „Zasady ekonomii politycznej" z przedmową Rektora Adama Krzyżanowskiego) powoduje niszczenie bogactwa. Pod naciskiem konieczności i Włosi wyrzekają się autarkii, będącej niejako ideą fixe Mussoliniego. Urzędowy „Il Giornale d'Italia" zamieszcza artykuł sen. Virginio Gaydy, w którym daje wyraz opinii, że w Europie istnieją problemy, których wyjaśnienie jest koniecznością życiową dla państw osi. Jednym z problemów to powrot do wolnego handlu światowego.

W tych warunkach zbliżenie naszego gospodarstwa do krajow demokratycznych, wolno-dewizowych posiada specjalnie doniosłe znaczenie.

Przed rozbudową naszych stosunków handlowych z Francją

Należy zauważyć, że b. pomyślny zwrot dokonywuje się również w dotychczasowych stosunkach gospodarczo - finansowych pomiędzy Polską a Francją. W drodze podpisania układu gospodarczego odnośnie wymiany kompensacyjnej uczyniony został pierwszy krok do rozbudowy stosunków handlowych między tymi dwoma krajami.

Umowa polsko - francuska obowiązująca do końca br. została zmieniona w ten sposób, że ustalono 2 grupy towarów, przy czym towary, mogące iść w wolnym obrocie zostały wyszczególnione (przy eksporcie do Francji m. in. nasiona, grzyby, owoce, węgiel, koks, skóry surowe, tkaniny jedwabne, przędza wełniana etc.; przy imporcie towarow francuskich m. in. rudy, barwniki, wełna surowa, aluminium etc.) Wszystkie towary, niewymienione w instrukcjach, są objęte obrotem kompensacyjnym, aby wyrównać dotychczasowe różnice cen. Przewiduje się w ten sposób zwiększenie obrotów w stosunku rocznym o 40 proc.

Wśród ważniejszych artykułów, jakie będą eksportowane z Polski w obrocie kompensacyjnym należy wymienić mięso, drób bity, drzewo etc. Z Francji będą sprowadzane w obrocie kompensacyjnym maszyny, galanteria, wyroby kolonialne. Zważywszy na istnienie grupy towarów zaliczonych do obrotu wolnego umowa daje teoretycznie nieograniczone możliwości. Zdaniem kół kompetentnych, gdyby różnice cen były wyrównane przez dostateczne premie obrót zwiększyłby się b. pokaźnie. W ostatnich też dniach została zawarta dodatkowa umowa, która umożliwia wymianę towarową jeszcze po 500 milj. fr. fr. na każdy kraj.

W początkach czerwca zbierają się w Warszawie komisje rządowe polsko - francuskie do kontroli obrotu towarowego, które omówią wyniki pierwszych transakcji kompensacyjnych i zajmą się uregulowaniem zagadnień turystycznych i innych kwestyj, mogących przyczynić się do dalszego rozszerzenia naszej wymiany handlowej z Francją.

Duże możliwości dla ekspansji polskiej tkwią w koloniach francuskich, które jakkolwiek b. chłonne, są w niewystarczającym stopniu i w sposób doraźny wyzyskiwane przez naszych eksporterów.

Dużą przeszkodą dla naszej ekspansji w tym kierunku jest nienależyta organizacja eksportu do tych kolonii. Prawie zupełny brak przedstawicieli naszych firm na tamtejszych rynkach, stale uciekanie się do pośrednictwa zagranicznych domów handlowych, wysyłanie towarów nie zawsze zgodnych z uprzednio przedstawionymi i przejętymi próbkami i wiele innych usterek działa też hamująco na rozwój naszego eksportu do kolonii francuskich. Wreszcie brak połączeń okrętowych z większością kolonij francuskich odgrywa tu też dość znaczną rolę.

Akcja wzmożenia wywozu do kolonii francuskich tymbardziej zasługuje na uwagę, że import z tych kolonii z łatwością mógłby być wielokrotnie powiększony. Sprowadzamy bowiem stamtąd artykuły, znajdujące łatwy zbyt w Polsce, jak: banany, cytryny, daktyle, kakao w ziarnach, rudy, żużle, oliwę z Tunisu, sardynki w puszkach z Maroka, rum, drewno egzotyczne, fosforyty, skóry surowe, korę drzewa korkowego i tp.

Jest rzeczą godną ubolewania, że zamiast nadwyżki obrotów na naszą korzyść, co było celem polskiej polityki handlowej w stosunku do Francji osiągnęliśmy w ostatnich latach (z wyjątkiem 1937 r.) ujemne saldo bilansu handlowego i to pomimo, że jesteśmy państwem dłużniczym wobec Francji. Obecnie istnieje nadzieja, że stosunki pod tym względem ulegną zmianie na korzyść Polski.

Udział kapitału francuskiego w polskim życiu gospodarczym

Również w zakresie obrotów kapitałowych nasze stosunki z Francją pozostawiały dotychczas dużo do życzenia.

Wystarczy porównać pomoc kapitałów, otrzymaną przez nas z pomocą udzieloną Czechosłowacji, jakkolwiek należy obiektywnie przyznać, że wsród kapitałów zagranicznych, uczestniczących w gospodarstwie polskim pierwsze miejsce zajmuje Francja z kapitałem 377 milion. zł. czyli 26,9 procent.

Kapitał francuski pracuje w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych jako kapitał zakładowy i rezerwowy.

Przemysł naftowy, górniczo - hutniczy i włókienniczy w Polsce oparty jest na poważnych kapitałach francuskich.

Również Francja jest największym wierzycielem polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego. Zobowiązania banków polskich wobec zagranicy przekraczają 175 milion. zł., w tym wobec Francji 39 miln. zł.

Należy też wskazać na udział francuskiego kapitału w magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, jak i duże inwestycje kapitału francuskiego na Zaolziu (huty w Trzyńcu i fabryki grupujące się naokoło tych hut), wreszcie na pożyczkę państwowa francuską udzieloną Polsce na wzmocnienie jej potencjału obronnego.

Obecnie istnieją wszelkie dane, że ożywią się również znacznie nasze stosunki finansowe z Francją.

Kapitały francuskie wykazują ostatnio specjalne zainteresowanie dla kilku gałęzi naszego przemysłu, a specjalnie dla zagadnień elektryfikacji. Świadczy o tym sfinalizowanie umowy w sprawie elektryfikacji C. O. P-u kosztem 60 miln. zł. Zresztą pod tym względem posiadają duże doświadczenie Francuzi, którzy wykończyli właśnie budowę rozpoczętą przed 3-ma laty elektrowni w Nisku.

Duże możliwosci zbytu towarów polskich w Ameryce

Wreszcie należy nieco uwagi poświęcić naszym stosunkom gospodarczo-finansowym ze St. Zjednoczonymi A. P., które również nie układały się dotychczas dla nas pomyślnie. Wystarczy wskazać, że jako kraj dłużniczy, mieliśmy ze St. Zjednoczonymi ujemne saldo bilansu handlowego w kwocie około 100 miln. zł rocznie i że w ciągu ostatnich 10 lat import nasz ze St. Zjednoczonymi przewyższał ośmiokrotnie nasz eksport do tego kraju.

Rozpoczęte właśnie w ostatnich dniach w Waszyngtonie negocjacje handlowe, doprowadzić powinny do rewizji traktatu handlowego polsko-amerykańskiego w sensie uzyskania przez nas dodatniego salda bilansu handlowego.

Jak stwierdza wybitny znawca w zakresie eksportu, który zresztą odwiedził St. Zjednoczone, p. Jan Sobecki, w chwili obecnej sytuacja na rynku amerykańskim jest dla towarów polskich nadzwyczajnie pomyślna i trudno sobie wyobrazić, ażeby sytuacja ta mogła być kiedykolwiek lepsza.

Decydujące tu są momenty polityczne i nawet obecnie, gdy nie doszła jeszcze do skutku rewizja umowy handlowej, istnieją dla Polski duże możliwości. Poza czynnikami natury politycznej Polska posiada w stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi klauzulę największego uprzywilejowania i w ten sposób korzyści, przyznawane w traktatach zawieranych przez Amerykę z innymi krajami (np. Anglią) przypadają automatycznie i Polsce.

W wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Handlowemu" dyr. Sobecki zwrócił uwagę, że **eksporter polski może i powinien korzystać z usług kupców żydowskich rozsianych po całym świecie i zajmujących w dystrybucji towarów dominujące stanowisko, zwłaszcza w Ameryce.**

W tym zakresie istnieją duże możliwości szczególnie odnośnie zwiększenia eksportu rolniczego. Dotyczy to również takich artykułów, jak nasiona buraczane, słód i zwłaszcza chmiel (w związku z wchłonięciem czeskiej produkcji chmielu przez Niemcy).

Jednakże nasz skomplikowany system handlu zagranicznego, tak na odcinku państwowym jak i samorządowym, hamuje w dużym stopniu pracę polskiego eksportera, który musi szczególnie dzisiaj szybko orientować się i jeszcze szybciej decydować, a tym czasem jest to niemożliwe, gdyż ostateczna decyzja nie leży w rękach eksportera.

Uruchomiony ostatnio przez St. Zjednoczone dla Polski kredyt rembursowy w wysokości 30 miln. zł na sfinansowanie importu bawełny i miedzi wskazuje również na duże możliwości istniejące w zakresie pomocy kapitałowej ze strony Ameryki dla Polski.

Jak widzimy więc zbliżenie naszego gospodarstwa do Francji i St. Zjednoczonych A. P. będzie z obopólną dużą korzyścią, a ponadto dla Polski oznacza ono uniezależnienie naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza naszego handlu zagranicznego od szkodliwych wpływów politycznych.

* * *

Prezydent St. Zjednoczonych A. P. Roosevelt, otwierając światową wystawę w Nowym Jorku, wyraził głęboką tęsknotę Amerykanów, by przyszła kiedyś chwila, w której kontynent europejski, z którego pochodzi ludność amerykańska, obalił granice, dzielące narody utrudniające wzajemne stosunki między państwami.

Sądzimy, że nikt bardziej niż Polska nie jest zainteresowane w międzynarodowej współpracy gospodarczej, która w odpowiednich warunkach stać się może prawdziwym dobrodziejstwem dla wszystkich państw obydwóch kontynentów.

G. M.

„Erec Israel — Państwem Żydowskim"

Zbiorowy odczyt w wielkiej sali kahału

KRAKÓW, 31 maja.

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, odbył się we wtorek wieczorem staraniem klubu syjońskiego „Cofim" w przepełnionej po brzegi sali Kahału krakowskiego odczyt zbiorowy p. t. „Erec Israel Państwem Żydowskim".

Przewodniczył zebraniu p. Dr Weinheber. Jako pierwszy mówca zabrał głos

RADNY DR KALMAN STEIN,

który nawiązuje do dyskusji, jaka toczyła się w parlamencie brytyjskim przed laty 17 w związku z wydaniem Białej Księgi Churchilla. Winston Churchill jako minister kolonii bronił wówczas polityki rządu, stwierdzając, że kwestia, czy Anglia zobowiązana jest dopomóc do powstania Żydowskiej Siedziby Narodowej jest właściwie przesądzona, gdyż Anglia zobowiązanie to wzięła na siebie w sposób najbardziej uroczysty w czasie, gdy rozstrzygały się losy Imperium i kiedy o pomoc Żydów tak gorąco zabiegała. Możemy zatem — twierdził Churchill — dyskutować tylko na temat jakie metody winny być zastosowane, by zrealizować dane przez nas przyrzeczenie. Tak się rzecz miała jeszcze w roku 1922. Dzisiaj po 17-tu latach nowa Biała Księga Malcolma Mac Donalda przekreślić usiłuje samą zasadę Żydowskiej Siedziby Narodowej.

W polityce żydowskiej i syjonistycznej walczyły z sobą dwa kierunki — jeden, który twierdził, że przyszłość buduje się wysiłkiem, znojem i trudem i tworzeniem realnych pozycji, a drugi, który sądził, że słowami i szumnymi hasłami można stworzyć państwo żydowskie. Rzeczywistość wskazuje, kto ma rację. Jeśli dzisiaj możemy mieć nadzieję, a nawet i pewność, że Biała Księga nie będzie zrealizowana, to opieramy tę wiarę przede wszystkim na naszej sile. Potrafiliśmy stworzyć półmilionowy jiszuw i cały szereg pozycji, na których się możemy oprzeć. Gdybyśmy mieli dzisiaj w Erec nie pół miliona, ale milion Żydów, a moglibyśmy to osiągnąć — to cały najboleśniejszy i najistotniejszy problem mniejszości i większości byłby bezprzedmiotowy, — bylibyśmy już bowiem większością — i nie mielibyśmy „białych ksiąg". Mówiliśmy dalej, że nie leży w naszym interesie, przyśpieszanie dyskusji na temat ostatecznego ułożenia stosunków prawno - politycznych w Erec. Słusznie baliśmy się, że taka dyskusja w czasie, gdy jesteśmy słabi, gotowa wypaść przeciw nam. Mieliśmy i w tej sprawie rację. Dzisiaj, gdy nie z naszej woli i wbrew naszemu interesowi problem się z całą ostrością zaktualizował, odpowiadamy jako syjoniści: Państwo Żydowskie!

Nie możemy sobie pozwolić ani na przesadny optymizm, ani też na skrajny pesymizm. I jedno i drugie byłoby zawodne i zgubne. Nie mamy powodu do rozpaczy, ale twardej rzeczywistości musimy spoglądać w oczy.

Rzeczą naszą jest uczyć się z przeszłości. A uczyć się, to znaczy naprawiać błędy, to znaczy zmobilizować wszystkie siły, zwielokrotnić wysiłki i nie ustawać w pracy. Jeśli to zrobimy, osiągniemy cel syjonizmu: wolny naród na wolnej ziemi!

Z kolei zabiera głos

PROF. M. SZMULEWICZ,

który przypomina znaną przypowieść biblijną o owieczce biedaka. Anglia chce naszym kosztem zaspokoić żarłoczny głód Arabów, którym ofiaruje jedyną rzecz jaką posiadamy — Palestynę. Zakrawa to na cynizm — nazywać nowy dokument palestyński B i a ł ą Księgą, skoro w naszych pojęciach kolor biały symbolizuje czystość. Dla nas przejdzie do historii księga ta jako c z a r n a księga, której przeciwstawiamy z całą mocą naszą księgę ksiąg — Biblię. Z niej czerpiemy nasze prawa historyczne do Palestyny. Związek nasz z Palestyną jest ścisły i nierozerwalny, i nie da on się rozluźnić żadnymi przepisami.

Mówca analizuje okres terroru arabskiego w Palestynie, któremu przeciwstawiliśmy nieugiętą postawę naszego jiszuwu i nieustraszoną wolę rozbudowy naszego dzieła palestyńskiego. Ani jedna placówka kolonizacyjna nie została przez nas opuszczona na skutek terroru, zbudowaliśmy natomiast 40 nowych osiedli.

Mówca przedstawia w dalszym ciągu tragedię nielegalnych i piętnuje stanowisko władz brytyjskich, które nieczułe są na niedolę bezdomnych, a nawet nie zgodziły się na wpuszczenie dzieci uchodźców do Palestyny. Jiszuw z praw swych nie zrezygnuje. Ale nie można żądać od jiszuwu, by walkę o prawa nasze do Palestyny sam o własnych siłach przeprowadził. Cały naród żydowski we wszystkich skupieniach swoich musi solidarnie poprzeć stanowisko jiszuwu i jego heroiczną walkę, a wówczas zwycięstwo będzie nasze!

Jako ostatni mówca zabiera głos

DR ELIASZ TISCH,

który, analizując reakcję społeczeństwa żydowskiego na Białą Księgę, stwierdza, że po przez wszystkie głosy potępienia i protestu dominowała nuta spokoju i zdecydowania. Czy nuta ta pochodziła z obojętności, z niedbalstwa, z apatii? Nie. Spokój i pewność społeczeństwa żydowskiego ma swoje przyczyny i w sytuacji politycznej świata i w położeniu narodu żydowskiego w Palestynie i w krajach rozproszenia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tzw. Biała Księga jest tworem wybitnie konjunkturalnym. Nie jest ona objawem nieprzychylności społeczeństwa angielskiego wobec naszego narodu, o czym świadczą najlepiej wyniki głosowania w parlamencie brytyjskim. Biała Księga jest wynikiem trafnej czy nietrafnej, niestety spod naszego wpływu się usuwającej, kalkulacji politycznej obecnego gabinetu angielskiego. A kalkulacje polityczne dostosowane są ściśle do każdorazowej konstelacji, która ulega zmianom. Na dowód przytacza mówca cały szereg przykładów z historii ostatnich czasów.

Biała Księga dotyka nas chwilowo w dwóch centralnych punktach naszego bytu palestyńskiego: w sprawie alii i w sprawie zakupu ziemi. Arabom prócz widoków na kilka posad ministerialnych nie daje Biała Księga niczego. Władzę w kraju zatrzymuje nadal Anglia a po upływie 10 lat zacznie ona badać, czy zaistniały już przesłanki i warunki samodzielności państwowej Palestyny. Nic nie przemawia za tym, że za 10 lat muszą te przesłanki i warunki zostać odkryte przez jakąś ówczesną komisję angielską.

Jak pod naporem życia nie utrzymała się żadna z poprzednich Białych Ksiąg angielskich, tak też nie utrzyma się ostatni dokument zdrady wobec Żydów, a kapitulacji wobec muftiego i jego właściwych mocodawców, faszyzmu czarnego i brunatnego.

Polemizując ze stanowiskiem rewizjonistów, mówca zaznacza, że walcząc przeciwko Białej Księdze, nie prowadzimy walki z narodem angielskim, który jest naszym szczerym przyjacielem w dzisiejszych tak ciężkich czasach. Jiszuw jest już dostatecznie silny, by uniemożliwić narzucenie sobie formy prawno-państwowej, która mu nie odpowiada. Żywioł arabski, ani w Palestynie, ani poza Palestyną, nie jest zdolny na długie jeszcze lat dziesiątki do tworzenia a tymbardziej do rozwijania samodzielnych form państwowych. Element żydowski natomiast w Palestynie, jakkolwiek liczbowo słabszy niż arabski, już dziś wykonuje funkcje państwowe w najrozmaitszych dziedzinach i własnym wysiłkiem zdobywa potrzebne dla tych celów fundusze.

Jiszuw zajmuje już dziś wszystkie kluczowe pozycje gospodarcze w Palestynie, on krajowi temu nadaje piętno, on zamienił go z pustyni w kraj kultury i cywilizacji ludzkiej. Ta praca twórcza nie ustanie ani na jedną chwilę. Napór żydowskiej alii rozewrze szeroko zatrzaśnięte obecnie wrota kraju a żydowska posiadłość rolna będzie stale wzrastała, o ile naród nie odmówi swego poparcia. Wytrawne kierownictwo Organizacji Syjonistycznej wiedzie naród żydowski na tę jedyną drogę, prowadzącą skutecznie i nieuchronnie do Państwa Żydowskiego w Palestynie!

Odczyt zbiorowy, który zgromadził tłumy publiczności i zamienił się w wielką manifestację protestującą przeciwko Białej Księdze, zakończył się odśpiewaniem „Hatikwy".

Lord Nuffield ofiarował półtora miliona funtów na rzecz armii angielskiej

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Londyn, 30. 5. (P) Znany angielski magnat automobilowy, lord Nuffield, przesłał onegdaj na ręce ministra wojny W. Brytanii, Hore Belisha, list, w którym donosi, iż postanowił przekazać pakiet akcyj zakładów przemysłowych „Morris Motors" wartości 1.500.000 funtów szterlingów, dla polepszenia warunków materialnych angielskiej milicji, wojsk lądowych, morskich i powietrznych. Dysponowanie tymi akcjami, jak i dywidendą w wysokości 105.500 funtów rocznie, pozostawia lord Nufield swobodnemu uznaniu ekspertów wojskowych.

Nowy dar lorda Nuffielda przyjęty został z prawdziwym uznaniem przez całą angielską opinię publiczną. Przypomina się przy tej sposobności, że do tej pory lord Nuffield ofiarował przeszło 14.000.000 na cele społeczne.

Król rumuński wyjechał „w nieznane"

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Bukareszt, 30. 5. (P) Tutejsze koła polityczne żywo komentują nagły wyjazd króla Karola II. Król rumuński onegdaj opuścił stolicę, udając się w podróż, której kierunek ani cel nie zostały podane do wiadomości publicznej. Na dworcu pożegnali króla przedstawiciele władz z premierem rządu rumuńskiego na czele.

Ta „podróż w nieznane" króla rumuńskiego, jest przedmiotem całego szeregu domysłów. Krążą uporczywe słuchy, że król rumuński udał się do Ankary, gdzie spotka się z prezydentem Turcji, z którym omówi aktualne zagadnienia polityczne, jakie wyłoniły się ostatnio w związku z zawarciem układu turecko-angielskiego, oraz w związku z mającym być wkrótce podpisanym paktem między Londynem, Paryżem a Moskwą.

Amb. Naggier bawił w Warszawie

Warszawa 30. 5. (A) W Warszawie bawił przez 2 dni ambasador francuski w Moskwie p. Naggier. Ambasador Naggier był gościem osobistym ambasadora Noela. Podczas pobytu w Warszawie miał on możność omówienia ze swoim kolegą warszawskim wielu spraw. Ambasador Naggier wyjechał do Moskwy, żegnany na dworcu przez ambasadora Noela i personel ambasady francuskiej w Warszawie.

Delegacja arabska w Genewie

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. „Al Ahram" donosi z Genewy, że przybyła tam delegacja arabska w składzie: Dżemal Husseini, Mussa-Alami i Dr Issat Tanaus.

Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych Butler przyjął delegację arabską, która poruszyła szereg punktów Białej Księgi, z powodu których została ona odrzucona przez Naczelny Komitet Arabski. Butler oświadczył, iż Biała Księga przedłożona będzie komisji mandatowej po otwarciu jej sesji w dniu 8 czerwca. Propozycje angielskie będą następnie rozpatrzone na poufnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Dr Tanaus odleciał do Londynu, lecz za parę dni powróci do Genewy.

„Felestin" przewiduje, że wielu członków komisji mandatowej wystąpi gwałtownie przeciwko Białej Księdze.

B. wojewoda dr M. Kwaśniewski prezydentem m. Krakowa

KRAKÓW, 31 maja

We wtorek wieczór odbyło się na Ratuszu krakowskim zebranie wyborcze Rady Miejskiej, zwołane na wniosek klubu P. P. S. celem dokonania wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta Krakowa. Zebranie zgodnie z regulaminem odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Posiedzenie otworzył kilkanaście minut po godzinie 6-tej wiceprezydent miasta, dr. Klimecki. W chwili otwarcia zebrania wyborczego obecnych było na sali posiedzeń 70 radnych. Brakowało radnego posła Skotnickiego z O. Z. N., przebywającego w Warszawie na sesji sejmowej i radnego dra Surzyckiego (S. N.), który spóźnił się na posiedzenie i przybył już po wyborach przewodniczącego zebrania.

Na wstępie zebrania wyborczego przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Klub P. P. S. zgłosił kandydaturę radnego Bociana, na którą padło 38 głosów. Kontrkandydat p. Jakubowski z O. Z. N. otrzymał tylko 32 głosy. W tym stanie rzeczy p. Bocian został wybrany i objął przewodnictwo.

Deklaracje klubów

Przed przystąpieniem do wyborów złożone zostały deklaracje dwóch klubów radzieckich. Imieniem klubu O. Z. N. przewodniczący tegoż p. Jakubowski stwierdza, że klub O. Z. N. w deklaracji złożonej już poprzednio, oświadczył się w sprawie wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta. Ponieważ układ sił w obecnej Radzie Miejskiej uniemożliwia stworzenie programowo jednolitej większości, a stanowisko prezydenta miasta zostało już obsadzone, przeto imieniem O. Z. N. oświadcza, że w obecnym położeniu sprawa wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta jest nieaktualna.

Z kolei przewodniczący klubu Stronnictwa Narodowego, p. Ogrodziński oświadcza, że nie widzi obecnie warunków, aby dokonać wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta, któryby się mógł oprzeć o stałą i zgodną co do programu działalność większości, którąby doprowadziła gospodarkę miasta w kierunku pożytecznym dla polskiej ludności miasta Krakowa.

Głosowanie

Po złożeniu tych deklaracji klub P. P. S. zgłasza wniosek o wybranie prezydentem miasta Krakowa dra Mikołaja Kwaśniewskiego. Wniosek ten jest podpisany przez 37 radnych klubu P. P. S. i Klubu Żydowskiego. Równocześnie Klub P. P. S. składa deklarację, w której dr Mikołaj Kwaśniewski wyraża zgodę na przyjęcie kandydatury. Przewodniczący zarządza tajne głosowanie. Radni podchodzą do urny i oddają głosy.

Podobnie jak i w poprzednich zebraniach wyborczych radni klubu OZN. i Stronnictwa Narodowego głosują w ten sposób, że w chwili wywoływania ich nazwisk wstają z miejsca i oświadczają, że wstrzymują się od głosowania. Uderza jednak fakt, że radny inż. Szempliński nie stosuje się tym razem do taktyki klubu, lecz podchodzi do urny i oddaje głos.

Wśród ogólnego naprężenia odczytany zostaje wynik głosowania. Na 71 obecnych dr. Mikołaj Kwaśniewski otrzymał 37 głosów, jedna kartka biała, reszta wstrzymała się od głosowania. Ponieważ dr Mikołaj Kwaśniewski uzyskał ustawowo wymaganą ilość głosów, wybrany został prezydentem miasta Krakowa, co część Rady przyjmu oklaskami.

Wybór wiceprezydenta miasta

Z kolei Rada Miejska przystępuje do wyboru wiceprezydenta miasta. Klub P. P. S. zgłasza kandydaturę ławnika adw. dra Antoniego Pajdaka. Rozpoczyna się znowu głosowanie, przy czym inż. Szempliński podobnie jak i poprzednio wyłamuje się spod taktyki swego klubu i bierze udział w głosowaniu. Po ogłoszeniu wyników okazuje się, że dr Pajdak otrzymał 38 głosów, a więc został wybrany wiceprezydentem miasta. Po stwierdzeniu tego faktu przewodniczący wiceprezydent dr Klimecki zamyka zebranie wyborcze.

Nowo wybrany prezydent m. Krakowa dr Mikołaj Kwaśniewski był przez dłuższy czas wojewodą krakowskim, a następnie wicemarszałkiem Senatu R. P. Jest on wybitnym działaczem w sferach legionowych i piastował przez dłuższy okres czasu godność prezesa okręgu krakowskiego Związku Legionistów Polskich, gdzie obecnie zasiada w Zarządzie. Jest on również czynnym działaczem demokracji polskiej, będąc obecnie prezesem Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego w Polsce.

Prezydent dr Mikołaj Kwaśniewski obejmie urzędowanie w najbliższych dniach, po zatwierdzeniu przez władze ministerialne jego wyboru.

Na wynik wyboru prezydenta miasta czekały przed gmachem ratusza liczne rzesze robotników, którzy na wiadomość o wyborze dra Kwaśniewskiego dawali głośno wyraz swemu zadowoleniu.

Cofnięcia Białej Księgi domaga się konferencja Labour Party

Londyn, 30. 5. ŻAT. Doroczna konferencja Labour Party, która się obecnie odbywa w Southport, uchwaliła dziś rezolucję, domagającą się cofnięcia Białej Księgi rządu angielskiego. Rezolucja głosi, że Biała Księga stanowi naruszenie zasad deklaracji Balfoura i mandatu. Tego rodzaju polityka jest uleganiem presji. Rezolucja domaga się otwarcia bram Palestyny dla żydowskiej imigracji w ramach gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju. Rezolucję uzasadniła p. Barbara Guild, która wskazała, że Biała Księga jest jednym z ogniw polityki kapitulacji rządu Chamberlaina, wzywając do działalności w stosunku do polityki państw osi, które pragną zagarnąć Palestynę i Syrię, aby panować nad Kanałem Suezkim.

Przedstawiciel Poalej Syjonu p. Morris Rozesta oświadcza, że Żydzi są ofiarami polityki Chamberlaina, która znalazła wyraz w układzie monachijskim. Poseł John Stritch w swoim przemówieniu wskazał, że konflikt w Palestynie nie jest wyrazem walki między Żydami i Arabami, lecz odzwierciedla zasadniczą walkę między nowymi porządkami, wprowadzonymi przez Żydów a siłami feudalnymi, których reprezentantem jest b. mufti.

W głosowaniu tylko dwaj delegaci wypowiedzieli się przeciwko tej rezolucji.

Żądanie ogólnych syjonistów grupy B

Tel Awiw, 30. 5. ŻAT. W Tel Awiwie odbyło się posiedzenie C. K. ogólnych syjonistów grupy B. na którym uchwalono rezolucję, wzywającą Agencję Żydowską do stworzenia „komitetu ocalenia", któryby kierować miał walką z Białą Księgą. Na akcję tą wyasygnować należy 1000 funtów z funduszów narodowych. Jeżeli Agencja Żydowska nie uwzględni tego żądania, wówczas ogólni syjoniści grupy B są zdecydowani wycofać swoich przedstawicieli z instytucji narodowych i odwołać z Egzekutywy Syjonistycznej dra Emila Schmoraka aż do XXI. Kongresu Syjonistycznego. J. Supraski wskazał, iż koniecznie należy przeznaczyć 1000 funtów na walkę z Białą Księgą.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Dr. JÓZEFOWI ABENDOWI, Rynek Podgórski 12 za wyleczenie mnie z poważnej choroby i bezinteresowną troskliwą opiekę serdeczne „Bóg zapłać" składa

MOJŻESZ WISCHNITZER
Grzegórzecka 31

PODZIĘKOWANIE

JWP. Prym. oddz. laryngologicznego Szpitala Żydowskiego ref. san. „Ezry Chalucowej" w Krakowie, dr. A. SCHWARZBARTOWI, oraz asystentom i pielęgniarkom, za trafną diagnozę, skutecznie i bezinteresownie przeprowadzoną operację, serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności składa

chalucah LILA PESZCZAŃSKA
i Pluga szomrowa

Uruchomienie biura XXI. Kongresu Syjonistycznego w Genewie

Genewa, 30. 5. ŻAT. W Genewie uruchomione zostało już biuro XXI Kongresu Syjonistycznego. Kierownikiem biura jest dr Aron Mesner z Tel Awiwu. Po raz pierwszy od wielu lat na czele biura nie stanął znany organizator Kongresów Syjonistycznych dr Franz Kahn, który nie może opuścić Pragi, gdzie kieruje akcją propalestyńską.

Poświęcenie sztandaru Gimnazjum Żyd. w Sosnowcu

Sosnowiec, 30. 5. (K). W dniu 4 czerwca br. obchodzi Gimnazjum żydowskie, a wraz z nim całe społeczeństwo żydowskie podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Gimnazjum żydowskie w Sosnowcu od 17 lat pracuje wytrwale nad dziełem wychowania młodego pokolenia żydowskiego i słusznie pozyskało opinię jednej z najlepiej prowadzonych szkół żydowskich w Sosnowcu. Uroczystość rozpoczyna się o godzinie 9-ej wymarszem młodzieży do miejscowej synagogi na nabożeństwo, po którym w Teatrze Miejskim w Sosnowcu odbędzie się uroczysta akademia. Na akademii przemówienia wygłoszą dyr gimnazjum Dr. Widermann, prezes Dr Melodysta i delegat Związku szkół z Łodzi. Następnie po odegraniu hymnów odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ. O godzinie 16-tej w szkole odbędzie się herbatka towarzyska oraz dalszy ciąg wbijania gwoździ.

Wysoki piec uruchomiony w hucie Pokój

Katowice, 30. 5. (K). W hucie Pokój w Nowym Bytomiu uruchomiony został nowy wysoki piec, zbudowany kosztem kilku milionów złotych. Produkcja dzienna nowego pieca wynosi 370 ton, a jego zdolność produkcyjna jest o wiele wyższa.

Ujęcie bandy przemytników

Katowice, 30 5. (K). W powiecie rybnickim grasowała od dłuższego czasu szajka przemytników ludzi i dewiz za granicę. Szajka była nieuchwytna, gdyż jej członkowie zmieniali stale punkty graniczne. W wyniku dochodzeń władz większą część członków tej bandy ujęto i osadzono w więzieniu. Szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy.

5-letni chłopiec przejechany przez tramwaj

Sosnowiec, 30. 5. (K). Na ulicy 3-go Maja w Sosnowcu na oczach licznych przechodniów wydarzył się tragiczny wypadek tramwajowy. Na przeciwko dworca tramwaj najechał na 5-letniego Motka Wintera zabijając go na miejscu. Dochodzenia w kierunku ustalenia, kto ponosi winę prowadzi policja sosnowiecka.

—oo—

Obawa o los „Baby Clipper" coraz większa

Londyn, 30. 5. PAT. Panuje tu coraz większa obawa o los Thomasa Smitha, który na małym samolocie „Baby Clipper", podjął lot nad Atlantykiem. Zapas benzyny według obliczeń powinien był mu się już wyczerpać. Od kilku godzin brak jakiejkolwiek wiadomości o lotniku.

W Jerozolimie winien urzędować burmistrz żydowski

Kategoryczne żądanie społeczeństwa jerozolimskiego

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Żydowscy członkowie Rady Miejskiej Jerozolimy z wyjątkiem radnych agudystycznych zgłosili się dziś do komisarza okręgowego Keit Roacha i zażądali, aby w Jerozolimie urzędował burmistrz żydowski, gdyż Żydzi stanowią większość miasta. Radni żydowscy zakomunikowali, że jeżeli ich żądanie nie będzie uwzględnione w ciągu 14-tu dni, Żydzi przestaną płacić podatki miejskie.

Przedstawiciele żydów w Tyberiadzie odmawiają udziału w przyjęciu Mac Michaela

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Mac Michael zwiedził obóz wojskowy pod Micpach niedaleko Tyberiady. Władze zaprosiły na powitanie Wysokiego Komisarza burmistrza Tyberiady Szymona de Haana, przewodniczącego Gminy żydowskiej Tyberiady, Brummera, przewodniczącego Agencji Żydowskiej w Tyberiadzie, Fajtelsona oraz przedstawiciela kolonii Emek Hajarden, Józefa Baratza. Wysoki Komisarz odbył dłuższą rozmowę z de Haanem i dwoma muchtarami. W toku rozmowy poruszono nastroje po ogłoszeniu Białej Księgi.

Przedstawiciel Gminy żydowskiej, Agencji oraz kolonii w Emek Hajarden wystosowali listy do Wysokiego Komisarza, iż nowa polityka rządu w Palestynie nie pozwala im uczestniczyć w przyjęciu. Z Tyberiady Wysoki Komisarz wyjechał do Hajfy.

* * *

Jerozolima, 30 5. ŻAT. W związku z ostrzeliwaniem wsi arabskiej Ajar Hadas policja aresztowała w Kfar Saba 5-ciu 15-letnich chłopców. Władze nakazały radzie kolonii Kfar Saba przygotować kwatery dla oddziału wojska, które stacjonować będzie w tej kolonii.

Konferencja lekarzy palestyńskich

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. W Jerozolimie otwarta dziś została konferencja naukowa, zwołana przez związek lekarzy żydowskich w Palestynie. Konferencja wysłucha około 30 referatów, poświęconych różnym zagadnieniom z zakresu chorób serca, gruźlicy oraz chirurgii. Obrady konferencji potrwają 2 dni.

Ustawa o izbach rzemieślniczych uchwalona przez Sejm

„Ustawa tak skonstruowana chybia celu" — mówi poseł dr Sommerstein

Warszawa, 30. 5. (Sin.) Dziś przed południem w Sejmie toczyła się dyskusja w podkomisji rolnej nad sprawą dalszego oddłużenia rolnictwa. Sprawa ta ciągnie się jeszcze z poprzedniej sesji i wywarła wielkie poruszenie w kuluarach wobec nieustępliwości obu stron. Rząd nie chce uwzględnić ustawy o oddłużeniu rolnictwa, a podkomisja nie chce się zgodzić na dalsze przedłużenie terminu moratorium i domaga się zasadniczego załatwienia sprawy.

Na posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o odpowiedziach, które zostały udzielone przez ministrów na różne interpelacje. Szereg projektów ustaw odesłano do komisji, po czym w ostatnim punkcie porządku dziennego przystąpiono do rozważania ustawy o izbach rzemieślniczych. Projekt referuje poseł Głowacki. Poseł Łyszczak w imieniu chrześcijańskiego rzemiosła stwierdza, że ustawa ta ma doniosłe znaczenie, stanowiąc „najszczęśliwszą" koncepcję wyboru radców izb rzemieślniczych i w imieniu polskiego rzemiosła wyraża przekonanie, że projekt ustawy znajdzie poparcie w Izbie.

Z kolei zabiera głos

POSEŁ SOMMERSTEIN

wskazując, że tempo uchwalania ustawy, której doniosłość uwydatniono już w przemówieniach, jest błyskawiczne. Komisja pracowała w sposób przyspieszony i nie tylko nie rozpatrzyła projektu ustawy o zmianie rozporządzenia P. Prezydenta R. P., ale stworzyła właściwie nową ustawę. W dłuższym wywodzie mówca przytacza sprzeczność różnych artykułów tej ustawy i stwierdza, że w ustawie

nie ma mowy o czynnym prawie wyborczym rzemieślników.

Wiceminister Rose nie przewidywał, aby w izbach rzemieślniczych znalazła się większość, domagająca się przymusowości cechów. Tymczasem ta przymusowość została tu przywrócona. Omawiana ustawa nie rozszerza samorządu rzemieślniczego. Przecież w żadnej radzie i zarządzie nie ma mowy o większości żydowskiej. Tak skonstruowana ustawa społecznie chybia celu. Czynne prawo wyborcze powinni mieć wszyscy samoistni rzemieślnicy, W imieniu posłów żydowskich mówca wypowiada się przeciwko ustawie.

Ustawa została przyjęta, jak również ustawa o przedłużeniu kadencji obecnych izb rzemieślniczych.

Po odczytaniu interpelacji m. in. posła Sommersteina (zob. str. 1) posiedzenie zostało zamknięte.

Grandi wysuwa swą kandydaturę na miejsce hr. Ciano?

Londyn 30. 5. (a) W londyńskich kołach politycznych w dalszym ciągu zastanawiają się, co skłoniło ambasadora włoskiego Grandiego do gwałtownego wystąpienia przeciw państwom demokratycznym na przyjęciu dla kolonii włoskiej i niemieckiej w ubiegłym tygodniu. Tego rodzaju atak dyplomaty na państwo, w którym jest akredytowany, jest rzeczą zupełnie nie praktykowaną i musi posiadać głębsze powody.

Niektórzy łączą wystąpienie Grandiego z pogłoskami o możliwości dymisji hr. Ciano, którego pozycja ma być silnie zachwiana na skutek niepowodzenia polityki włoskiej w ostatnich czasach. Ciano był inicjatorem wysunięcia rewindykacji pod adresem Francji i zapewniał Mussoliniego, że będzie można uzyskać od Francji poważne ustępstwa bez wojny. Tymczasem dziś nie istnieją żadne szanse zaspokojenia roszczeń włoskich.

W tych warunkach Grandi widzi dla siebie szanse powrotu na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie Grandi wie, że jako długoletni zwolennik umiarkowania i przeciwnik współpracy z Rzeszą, popsuł sobie reputację u Mussoliniego i nie jest popularny w Niemczech. Aby więc uzyskać zaufanie kół niemieckich i utorować drogę do wyższego stanowiska, Grandi nie zawahał się — mówią w Londynie — porzucić powściągliwość dyplomatyczną i ostro zaatakować Anglię.

Do wystąpienia Grandiego mogły się przyczynić także pogłoski o jego wrogim stanowisku wobec sojuszu niemiecko-włoskiego, które to pogłoski Grandi chciał zdecydowanie zdementować.

Wreszcie przypuszcza się, że nawet, gdyby nie mógł się spodziewać objęcia stanowiska po ministrze Ciano, Grandi chciałby wrócić do Włoch, ponieważ czuje się coraz gorzej w Londynie i nie widzi żadnej możliwości wypełnienia zadania, któremu poświęcił wszystkie swe siły w ostatnich latach, t. j. osiągnięcia zbliżenia angielsko-włoskiego.

W każdym razie ostatnie wystąpienie amb. Grandiego przyczyniło się do dalszego zaostrzenia stosunków angielsko-włoskich, które coraz bardziej upodabniają się do tosunków między Anglią a Niemcami.

„Sobieski" — nowy statek marynarki polskiej

Gdynia, 30. 5. PAT. Dziś rano przybył do swego portu macierzystego — Gdyni nowy statek polskiej marynarki handlowej M/S „Sobieski", zbudowany w stoczni angielskiej Swan, Hunter Wigham Richardson Ltd. w New Castle, a przeznaczony na utrzymanie komunikacji na linii Gdynia—Ameryka południowa.

—oo—

Masowe aresztowania na Morawach

Warszawa, 30. 5. (Sin). Na Morawach dokonuje się w dalszym ciągu rewizji w wyniku których następują liczne aresztowania. W kołach czeskich z dużym zadowoleniem przyjmuje się wiadomości o masowych ucieczkach żołnierzy byłej armii czechosłowackiej za granicę.

Gestapo na Morawach chce uformować grupę, złożoną z Niemców, zamieszkałych w swoim czasie na Zaolziu. Grupy te, w ilości 3—5 osób, po przekroczeniu granicy polskiej mają rozpocząć akcję dywersyjną na Zaolziu.

—oo—

Wciąż nowe żądania wysuwają Niemcy w Słowacji

Bratysława, 30. 5. PAT. Przywódca Niemców w Słowacji inż Karmasin został przyjęty w tych dniach przez wicepremiera Tukę, z którym odbył naradę w sprawach mniejszości niemieckiej w Słowacji. Między innymi przedstawiciel Niemców domagał się przyjęcia odpowiedniej liczby kandydatów do służby państwowej, wprowadzenia druków niemieckich w urzędowaniu na terytoriach zamieszkałych przez Niemców i t. d.

—oo—

Osobliwy dar gen. Franco dla oficerów włoskich

Kadyks, 30. 5. (t). Termin wyjazdu ochotników włoskich został definitywnie wyznaczony na noc z 31 maja na 1 czerwca. Ochotnicy odjadą na pokładach 8-miu statków, „przy czym pożegnanie ich odbędzie się w sposób niezwykle uroczysty. Minister spraw wewnętrznych Suner, który reprezentować będzie rząd hiszpański, wręczy każdemu z oddziałów włoskich dyplom honorowy, każdy zaś z oficerów otrzyma egzemplarz ostatniego komunikatu oficjalnego kwatery głównej.

—oo—

Ambasady w państwach porozumienia bałkańskiego

Białogród, 30. 5. PAT. W czerwcu b. r. poselstwo tureckie w Białogrodzie i poselstwo jugosłowiańskie w Ankarze mają zostać podniesione do rangi ambasad. Podobnie poselstwa greckie w Białogrodzie i jugosłowiańskie w Atenach zamienione być mają na ambasady.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I, od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca
31	3 g 21 m
	Zachód słońca 19 g 22 m
ŚRODA	13 Siwan 5699

PREZES SĄDU APELACYJNEGO

dr Bronisław Sawicki, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

TYDZIEŃ P. C. K.

W dniu 1 czerwca o godz. 17-ej w Rynku Głównym w Krakowie odbędzie się uroczyste otwarcie jubileuszowego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, połączone z podniesieniem chorągwi przy dźwiękach Hymnu Państwowego, po czym po defiladzie jednostek sanitarnych P. C. K. nastąpi przekazanie armii kolumny sanitarno-samochodowej P. C. K.

ZJAZD GINEKOLOGÓW W KRAKOWIE

W 3-im dniu obrad 9-go Zjazdu ginekologów polskich w Krakowie odbyło się walne zebranie Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, na którym wybrano nowy zarząd z prof. Januarym Zubrzyckim z Krakowa na czele. Walne zebranie uchwaliło, że następny zjazd ginekologów polskich odbędzie się za 2 lata w Krakowie w ramach zjazdu przyrodników i lekarzy polskich.

W czasie zjazdu wygłoszono przeszło 100 referatów naukowych. Głównym tematem były nowe kierunki leczenia mięśniaków na podstawie prac prof. Zubrzyckiego z Krakowa. Po zakończeniu części referatowej nastąpiło zamknięcie części naukowej zjazdu. W zjeździe brała udział rekordowa liczba uczestników ponad 250 lekarzy ginekologów z całej Polski.

Czwarty dzień zjazdu (wtorek) poświęcony był pokazom operacyjnym w sali kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz na oddziale 3-im szpitala św. Łazarza. Po południu zaś w sali wykładowej kliniki położniczej odbył się pokaz filmów dydaktycznych. Uczestnicy zjazdu w chwilach wolnych od obrad zwiedzili cenniejsze zabytki miasta oraz odbyli wycieczki do Ojcowa i Wieliczki. W ramach zjazdu krajowe firmy farmaceutyczne zorganizowały wystawy preparatów w zakresie przemysłu i wytwórstwa krajowych środków leczniczych.

KTO BĘDZIE GENERALNYM SEKRETARZEM P. A. U.?

W piątek 9 czerwca odbędzie się wewnętrzne zgromadzenie członków Polskiej Akademii Umiejętności, na którym m. in. rozstrzygnięta zostanie sprawa stanowiska sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności, które obecnie zastępczo pełni prof. U. J. dr Kowalski.

W dniu 10 czerwca odbędzie się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności, które otworzy prez. prof. Stanisław Kutrzeba i złoży sprawozdanie z działalności za rok 1938/39, następnie zostaną ogłoszone nazwiska nowych członków polskiej Akademii Umiejętności i przyznane nagrody.

Tegoroczne uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności zakończy odczyt prof. Kostrzewskiego na temat: „Grody staropolskie w świetle wyników ostatnich badań wykopaliskowych".

„WAKACYJNY INSTYTUT SZTUKI" — DOSTĘPNY DLA PUBLICZNOŚCI

Organizowany w czasie od 9 do 28 lipca br w Zakopanem przez Ministerstwo WR i OP „Wakacyjny Instytut sztuki" poświęcony zagadnieniom sztuki ludowej, a przeznaczony przede wszystkim dla osób pracujących zawodowo lub społecznie w dziedzinie sztuki lub przemysłu ludowego, będzie dostępny również dla szerszej publiczności, bawiącej w tym czasie w Zakopanem — a więc nie wyłącznie dla kursistów — za opłatą 15 zł. za cały kurs. Program instytutu obejmie wykłady, dyskusje, pokazy i wycieczki, a słuchacze zapoznani zostaną z najważniejszymi i najbardziej aktualnymi zagadnieniami w tej dziedzinie. Koszty pomieszczenia wraz z całkowitym utrzymaniem dla kursistów wynoszą 80 zł plus wpisowe w kwocie 15 zł. Podania o przyjęcie do wakacyjnego instytutu sztuki należy wnosić do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie — Wydział Sztuki.

SPŁONĄŁ ZABYTKOWY PAŁAC

W majątku p. Zygmunta Wysockiego w Siedliszowicach pow. dąbrowskiego wybuchł groźny pożar w zabytkowym pałacu z roku 1680. Pożar, który powstał z powodu uszkodzonych przewodów kominowych, wkrótce ogarnął cały pałac, trawiąc go doszczętnie. Zabytkowe pamiątki po rodzinach Kraslńskich, Załuskich i Ogiaskich, mieszczące się w tym pałacu, zdołano uratować. Energiczna akcja okolicznych straży ogniowych zlokalizowała pożar.

Świetne zwycięstwo zawodników krakowskich w IX. Locie Południowo Zachodniej Polski

PUCHAR PRZECHODNI KPT. PIL. ŻWIRKI ZDOBYTY NA STAŁE PRZEZ AEROKLUB KRAKOWSKI

W tradycyjnych zawodach lotniczych międzyklubowych organizowanych corocznie przez Aeroklub Krakowski od r. 1929 a w r. bież. w dniach 28—29 maja, rozegranych po raz piąty o puhar srebrny kpt. pil. Żwirki, nagrodę przechodnią, ufundowaną w 1933 r. dla trwałego uczczenia pamięci ś. p. kapitana pilota Franciszka Żwirki, dwukrotnego zwycięzcy w lotach południowo-zachodniej Polski, zawodnicy krakowscy odnieśli wspaniałe zwycięstwo indywidualne i zespołowe, zdobywając pierwsze, drugie i trzecie miejsce indywidualnie oraz pierwsze miejsce zespołowo.

Zawodom przewodniczył jako delegat Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej ppłk. Bajan Jerzy. Zakończenie zawodów i rozdanie nagród nastąpiło w dniu 29 maja w kasynie garnizonowym oficerskim w Krakowie, podczas uroczystego bankietu, na którym wygłosił przemówienie prezes Klubu płk. Ocetkiewicz Marian. Oprócz licznych bardzo cennych nagród indywidualnych otrzymali zawodnicy pamiątkowe plakiety.

Zawody obejmowały konkurencje: w dniu 28 maja: lądowanie w prostokącie otwartym, lot samych pilotów na orientację, lot samych pilotów na wyznaczonej wysokości, lądowani na ograniczonym terenie z przeszkodami; w dniu 29 maja: start i lądowanie w kluczu, lot na orientację załóg, lądowanie na punkt.

Mimo niesprzyjających początkowo warunków atmosferycznych, na przybyłych na zawody 21 samolotów, reprezentujących 8 klubów lotniczych, 20 załóg ukończyło zawody, a odpadła tylko jedna załoga z powodu uszkodzenia samolotu.

W ogólnym wyniku uzyskali: I miejsce: Dec Józef i Zgłobik Zbigniew, pkt 830 (Aeroklub Krakowski), II miejsce: Rojek Józef i Piegłowski Edward, pkt. 875 (Aeroklub Krakowski), III miejsce: Pietrzyk Mieczysław i Wierzbicka Władysława, pkt. 759 (Aeroklub Krakowski), IV miejsce: Wojnar Władysław i Pawełczyk Karol, pkt. 715 (Aeroklub Śląski). V miejsce: Świetlikowski Leon i Osucowski Bogusław, pkt. 649 (Aeroklub Wileński).

W punktacji klubów zespołowej uzyskali: Aeroklub Krakowski I miejsce: 4.175 pkt., Aeroklub Wileński II miejsce: 1.719 pkt., Aeroklub Gdański III miejsce: 1.654 pkt., Aeroklub Warszawski IV miejsce: 969 pkt., Aeroklub Śląski V miejsce: 712 pkt.

Nagrodę kpt. pil. Franciszka Żwirki zdobył Aeroklub Krakowski, którego załoga i samolot zdobyły w ogólnej punktacji największą ilość punktów w zawodach, załoga: Dec Józef i Zgłobik Zbigniew. Nagroda ta przeszła na własność tego Klubu, gdyż zdobył ją kolejno trzykrotnie w r. 1936, 1937 i 1939.

Należy podkreślić, że firma dr. A. Wander S. A. urządziła na lotnisku w czasie trwania lotu w dniach 27, 28 i 29 bm. stację odżywczą Ovomaltine, gdzie rozdawano zawodnikom Ovomaltinę w mleku i chleb zdrowotny Wandera z masłem.

DZIŚ OSTATNI TERMIN WYDAWANIA ZAŚWIADCZEŃ P. O. P.

Ogólno-Żydowski Komitet dla spraw pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje:

Dziś w środę 31 b. m. upływa ostateczny termin wydawania zaświadczeń spełnienia obowiązku P. O. P. Po tym terminie zaświadczeń wydawać się nie będzie.

Podpisane, a nie podjęte zaświadczenia będą dodatkowo wydawane, począwszy od dnia 1. VI. b. r. w Gminie Żydowskiej przy ul. Krakowskiej 41 od godz. 18.30 do 20.30 codziennie, z wyjątkiem soboty.

* * *

Posiedzenie plenarne Ogólno-Żydowskiego Komitetu dla spraw P. O. P. i F. O. N. odbędzie się dziś tj. we środę 31 bm. o godz. 20-tej w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 40 I p.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach 3 — 5 czerwca br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na Międzynarodowe zawody piłkarskie „Polska—Szwajcaria".

Odjazd z Krakowa 3. VI. br. (sobota) godz 22.10, przyjazd do Warszawy 4. VI. br. godz. 5.30, odjazd z Warszawy 5. VI br. (poniedziałek) ok. godz. 11.30, przyjazd do Krakowa godz. 20.30.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do zwiedzania stolicy wynosi 12.90 zł.

W programie zwiedzanie miasta i wystawy „Nowoczesny sklep detaliczny" oraz międzynarodowe zawody piłkarskie Polska—Szwajcaria.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego ze stacyj położonych w obrębie od 20 do 150 km od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Z RYNKÓW MIĘSNYCH

W ubiegłym tygodniu spędzono na targu w Krakowie: buhaji 139, wołów 66 krów 174, jałówek 227, cieląt 471, nierogacizny 1451 razem 2798 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia zostało 16, ogółem 2814 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2722 sztuk, na konsumcję innych gmin 75 sztuk, pozostało niesprzedanych 17 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym nieco słabszy spęd bydła, silniejszy nierogacizny, normalny spęd cieląt. Ceny bydła i nierogacizny mocne, ceny cieląt nieco zniżkowały. Transakcje i usposobienie dobre. Żywiec dobrej jakości.

CHOROBY ZAKAŹNE W WOJEW. KRAKOWSKIM

Stan chorób zakaźnych na terenie woj. krakowskiego w ubiegłym tygodniu przedstawiał się następująco: dur brzuszny — 8, płonica — 21, błonica — 15, odra — 133, róża — 2, krztusiec —8, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych — 4, pokąsanie przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę — 26. Nasilenie chorób zakaźnych poniżej przeciętnego. Nasilenie odry dotyczy pow. jasielskiego.

—oo—

Koledze HENKOWI MICEUSZOWI z okazji jego zaręczyn z p. CESIĄ DYRASÓWNĄ serdecznie gratulują
3173g MICHAŁ.

ZAMKNIĘCIE ULICY WARSZAWSKIEJ

W związku z budową nawierzchni w ul. Warszawskiej od ul. Szlak do ul. Montelupich zamyka się z dniem 1-go czerwca br. wspomniany odcinek ul. Warszawskiej dla ruchu kołowego. Ruch objazdowy skierowanie się przez ul. św. Filipa i Długą względnie przez ul. Montelupich i Długą, w końcu przez ul. Kamienną i Długą.

ZMARŁA Z WYCIEŃCZENIA

W domu noclegowym w Żarnowcu pow. olkuskiego zmarła nagle nieznana kobieta lat ok. 35, skromnie ubrana. Przy zmarłej nie znaleziono żadnych dowodów osobistych. Przedtym żebrała ona na ulicy. Według orzeczenia lekarza, śmierć nastąpiła wskutek ogólnego wycieńczenia.

KOMU SKRADZIONO APARAT FOTOGRAFICZNY?

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 1. w pokój Nr. 11, znajduje się zakwestionowany aparat fotograficzny marki „Ica", pochodzący z kradzieży. Poszkodowani mogą zgłaszać się celem rozpoznania swojej własności w godzinach urzędowych.

NAUCZYCIEL URATOWAŁ TONĄCE DZIECKO

W Łużnej pow. Gorlice w czasie przerwy lekcyjnej w miejscowej szkole powszechnej, kilkoro dzieci pobiegło oglądać wezbraną wskutek deszczów pobliską rzekę. W pewnej chwili podmyty brzeg obsunął się pod stojącą nad nim uczenicą Stefanią Klimkówną, która wpadła do rzeki i została porwana przez fale. Na krzyk dzieci nadbiegł nauczyciel p. Władysław Słowik, który rzucił się w ubraniu do wody wyratował tonące dziecko.

—oo—

— ŻYD. TOWARZYSTWO TEATRALNE komunikuje, iż we czwartek 1 czerwca o godz. 8.30 wieczór odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu we własnym lokalu Stolarska 9.

— EZRA CHALUCOWA. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz.

— ZWIEDZANIE ŻYDOWSKICH ZABYTKÓW MIASTA. W ramach wycieczek po Krakowie urządzanych przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa pod kierownictwem mgr. Jerzego Sarneckiego odbędzie się w piątek 2 czerwca. Zbiórka koło dawnego ratusza na pl. Wolnica godz. 15.30.

STOWARZYSZENIE APLIKANTÓW ADWOKACKICH — W środę dnia 31 maja br. o godz. 7.30 wiecz. wygłoszą staraniem Zarządu Stow. w lokalu Stow. Adwokatów Żydów przy ul. św. Gertrudy 2 kol. Dr Aron Fuss i Mgr Stanisław Rosenberg referat n. t. „Nasze prace i możliwości".

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. Dziś godz. 19.30 w lokalu Grodzka 9, II p. Ogólne Zebranie Sekcji Architektów i Inż. Budowy. Na porządku dziennym: Sprawa liceum budowlanego. Związek prowadzi kursy języka angielskiego w kompletach 4, 3 i 2 osobowych po cenach przystępnych.

— Ż. K. S. MAKKABI W KRAKOWIE zawiadamia, iż dziś we środę godz. 19.30 odbędzie się w lokalu klubowym Rynek gł. 14 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Porządek dzienny: Wybór prezesa.

—oo—

—oo—

Zamiast kwiatów na grób bł. p. LOLI LACHSOWEJ składają zł 50.— na rozbudowę Szpitala Żyd. w Krakowie
3161g LEKARZE ODDZIAŁU GINEKOL. SZPIT. ŻYD.

Odpowiedzialność za wypadki w Kalthof spada na władze gdańskie!

Pismo Kom. Gen. R. P. Chodackiego do prez. Greisera

Gdańsk, 30. 5. PAT. Komisarz Generalny R. P. minister Chodacki wystosował do prezydenta Senatu Greisera pismo, w którym stwierdza, że pełną odpowiedzialność za wypadki w Kalthof ponoszą władze gdańskie, które pomimo kilkakrotnej interwencji Komisarza Generalnego nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zapobieżenia przestępczej działalności mącicieli ładu i porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta.

Rząd polski nie dopatruje się żadnych uchybień ze strony urzędników polskich pp. Perkowskiego, Swidy i dr Schillera i stwierdza, że do jego wyłącznej decyzji należy ocena, czy pewni urzędnicy polscy w Gdańsku powinni być stąd odwołani, czy też nie. Rząd polski nie może dopuścić, by Senat miał w tej mierze formułować jakiekolwiek żądania. Jeśli Senat istotnie gotów jest do usunięcia naprężenia, Komisarz Generalny gotów jest przystąpić do wspólnego omówienia z Senatem środków i kroków, któreby się przyczyniły do uzdrowienia wywołanej atmosfery i zapewniły by możliwość normalnej pracy urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta oraz poprawę stosunków między tymi urzędnikami, a władzami gdańskimi.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach najniższych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia". Jutro również po cenach najniższych „W perfumerii" komedia M. Laszlo z J. Karbowskim w roli głównej. Pod kierunkiem rcż. W. Radulskiego odbywają się końcowe próby z komedii W. Szekspira pt. „Jak wam się podoba". Premiera tej sztuki w najbliższy piątek.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa wystawia codziennie o godz. 8.45 wiecz.: sensacyjne widowisko muzyczne „Dzwonnik z Notre-Dame". — „Dzwonnik z Notre-Dame" cieszy się wielkim powodzeniem.

— **DZIŚ — WIECZÓR N. NACHBUSZA.** W salach Żyd. Towarzystwa Teatralnego (Stolarska 9) wystąpi d z i ś, o godz. 8 wiecz. jeden z czołowych aktorów pierwotnej Trupy wileńskiej, N. N a c h b u s z. W programie utwory: Mendelego, Szaloma Alejchema, Leiwika, M. L. Halperna, Mangera i in. Wieczór zagają Beer Horowitz i H. Weber.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Środa, godz. 8.45: „Dzwonnik z Notre-Dame"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA": „Trzy serca" (Barszczewska, Pichelski i Zelwerowicz).
APOLLO: „Panna Ewa" (Claudette Colbert).
ATLANTIC: „Mściciele" (Loretta Young) i „Dwaj rywale" (Clarc Gable, Myrna Loy).
LOPP: „Florian" i „Wesoło żyjemy".
PROMIEN: „Tajemnice Morza Czerwonego" (Harry Baur) i „Na drapaczu chmur".
SCALA: „Naokoło świata za 25 centimów" (Fernandel.)
SZTUKA:: „Prawo prof. Lindsaya" (Edward C. Robinson).
„ŚWIT": „Ukochany" (Charles Boyer, Irena Dunne).
UCIECHA: „Patrol na pustyni" i „Zakochani wrogowie".
WANDA: „Podwójne wesele" (Myrna Loy) i „Brat diabła" (Flip i Flap).

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.
Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oo—

— **KURS ABITURIENTÓW (1-roczna Szkoła Przysposobienia Administracyjno-Handlowego) przyjmuje WPISY. Kraków, Stradomska L. 10, tel. 164-40, w godz. 10 do 14-tej. 3320k**

—oo—

— **ŻYDOWSKIE KOEDUK. LICEUM HANDLOWE W KRAKOWIE, ul. Stradom 10, tel. 164-40, przyjmuje WPISY codziennie z wyjątkiem sobót i świąt, w godz. od 10 do 1-szej. 3322k**

—oo—

— **ŻYD. KOEDUK. GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE, ul. Stradomska 10, tel. 164-40, przyjmuje WPISY do klasy 1-szej, w godz. od 10-tej do 1-szej, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. 3921k**

Ks. Paweł jedzie do Berlina

Białogród, 30. 5. PAT. Agencja Avala donosi, że dzisiaj wieczorem wyjeżdżają do Niemiec książę regent Paweł z księżną Olgą. Księciu Pawłowi towarzyszy minister Markowicz.

NOTATKI TEATRALNE

N A C H B U S Z

Nazwisko to przywołuje w pamięci miłośników teatru żydowskiego lata największego triumfu Trupy wileńskiej w jej pierwotnej, doskonałej postaci, nie zdewaluowanej późniejszymi „wydaniami", które z Wilnem i z wielką tradycją tego znakomitego zespołu teatralnego miały bardzo niewiele wspólnego. Kto nie pamięta rzewnych i przejmujących do głębi duszy, melodyjnych dźwięków Nachbuszowego Meszulacha, który pierwszy przed Habimą zastosował w „mówionej" roli — śpiew, który u Nachbusza pochodził jakby nie z tego świata! Od owego czasu widzieliśmy już różnych Meszulachów w dramatycznej legendzie Anskiego. Nachbusz jednak jedyny obok wspaniałego Bertonowa z Habimy stworzył swój odrębny i oryginalny styl gry, który miał coś monumentalnego w sobie.

Właśnie w Krakowie przed laty 16-tu, rozstał się Nachbusz wraz z Kadisonem i jego córką, Bułowem, bł. p. Kowalskim i świetną Polą Walter z resztą Trupy wileńskiej. Za ciasno im było w zespole, artystów pociągał szeroki świat. Po sukcesach osiągniętych w Niemczech porwała ich Ameryka, gdzie przez szereg lat Nachbusz ze swymi towarzyszami odgrywali bardzo wybitną rolę w teatrze żydowskim, wnosząc cenne elementy w żydowskie życie artystyczne za Oceanem. Wszyscy inni pozostali w Ameryce, gdzie odgrywają dotąd wybitną rolę na tamtejszych scenach (szczególną pozycję zdobył znakomity Bułow, który próbował szczęścia i na scenie angielskiej) — Nchbusza jednak ogarnęła nagle tęsknota za rodzinnymi stronami, za Wilnem, za Polską.

Przyjechał więc do nas, jak zawsze młody i pełen wigoru, w pełni rozkwitu swego wielkiego talentu. Dziś będzie go miała sposobność powitać publiczność krakowska, która pamięta go doskonale i ceni, na wieczorze recytacyj, który Nachbusz daje w sali Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego. Nie wątpimy, że będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla miłośników żywego słowa. Pokazywał nam Nachbusz podczas wizyty złożonej w redakcji, kilka zdjęć z występów swoich w Zbąszyniu. Nachbusz bowiem, ten człowiek o gorącym i czułym sercu żydowskim, wybrał się kilkakrotnie do tego miejsca tragedii i łez, by uchodźcom, szczególnie dzieciom dać parę chwil zapomnienia — swoimi mistrzowskimi recytacjami. Nie trzeba chyba dodawać, że wieczory te dał zupełnie bezinteresownie w Zbąszyniu i jechał na własny koszt — ot po prostu z potrzeby serca. Na zdjęciach widać rozpromienione i uszczęśliwione twarze dzieciaków zbąszyńskich, przed którymi Nachbusz stroi swe pocieszne miny. Niewątpliwie i dziś rozpromienią się twarze, gdy Nachbusz przypomni się w swych najlepszych kreacjach i gdy recytować będzie pisarzy żydowskich, szczególnie zaś utwory znakomitych humorystów żydowskich, w których odtwarzaniu jest mistrzem. (—)

zapamiętaj słowa cztery:
BENIGNINA
dla twojej cery...
Krem, mydło i puder
„BENIGNINA"
D-RA STEWIŁA

Wolne posady

SIŁA biurowa (męska) potrzebna. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Zaraz". 3393k

Posad poszukują

PRZERABIAM kapelusze — według najnowszych żurnali 1.20 „Pola", Kraków, Węgłowa 3, róg Krakowskiej. 3116g

TECHNIK elektryk, dobry kreślarz, obeznany z pracami biurowymi i prowadzeniem magazynu technicznego przyjmie każdą pracę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6015". 3153g

MŁODA skromna panienka poszukuje kondycji od zaraz, chętnie na wyjazd. — Zgłoszenia M. Raber, Wieliczka. 3156g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.10, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

SZUKAM posady urzędnika, magazyniera, inkasenta. Miejscowość obojętna. Najlepsze referencje. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6043". 3166g

KORESPONDENT angielsko-niemiecki, buchalter-bilansista przyjmie odpowiednie zajęcie stale, godzinowo. Zgłoszenia tel. 109-77.

SAMODZIELNY buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, doskonała znajomość eksportu, przepisów dewizowych, wolny od zaraz, ewentualnie pół dnia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6053". 3169g

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec, piętnastoletnia praktyka przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, znający wszelkie systemy księgowości, obejmie zajęcie półdniowe lub godzinowe — tanio. Telefon 118-85. 3377k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

2 PANIE uchodźczynie, szukają pracy jako kelnerki w pensjonacie lub restauracji w Krynicy lub innym uzdrowisku. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3172". 3172g

POSADY inkasenta albo zastępstwa na Kraków poszukuje Dam wysoką kaucję i gwarancję. Zgłoszenia „3266" Admin. „Nowego Dziennika". 3379k

FARMACEUTKA — magistrantka — dłuższa praktyka, samodzielna siła — szukaposady, zastępstwa. Zgłoszenia: „Zdolna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek. 3384k

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, dokumentów, załatwianie korespondencji. Rynek Podgórski 13 m. 5a. 3380k

Różne

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEO-LUKSUSOWE" GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

ZBIÓRKA urządzona w dniu 7 maja 1939 na rzecz Stow. „Talmud-Tora" w Krakowie ul. Estery 6 przyniosła zł 178.91.

TANATOL


tępi
KARALUCHY I PRUSAKI

PIERWSZORZĘDNY Zakład krawiecki męski, damski Fenomen — wykonuje wszelkie roboty solidnie, — tanio. Kraków, Strądom 11 mieszkanie 29. Tel. 201-87. 2295k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszona kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KUPIĘ Lingvaphon angielski, kurs 2-gi i 3-ci. Zgłoszenia: Inż. Langer, Oświęcim 2. 3391k

KUPIĘ używaną ladę sklepową. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3128". 3121g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Interesy handlowe

SPÓLNICZKA z inteligencji do salonu mód poszukiwna. Zgłoszenia pod „Znajomość zawodu niekonieczna" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3383k

Sprzedaż

MAGIEL elektryczna z motorem (najnowszy system) okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Bocheńska 5. 3149g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

WPISY

JEDNOROCZNA ŻEŃSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO PO SZKOLE POWSZECHNEJ

JEDNOROCZNA ŻEŃSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMIN.-HANDL. DLA ABSOLWENTEK GIMNAZJUM

TRZYLETNIE KURSY ŻEŃSKIE JĘZYKÓW OBCYCH ORAZ DOKSZTAŁCENIA HANDL.

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI JĘZYKÓW KRAKÓW, ŚW. JANA 3. I. piętro — GODZ. 8—13

DOBRZE prosperujący sklep, istniejący od kilkunastu lat, pierwszorzędnie zaprowadzony z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Meiselsa 16 m. 10. 3152g

DRUKARNIA do sprzedania lub wydzierżawienia. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „6017". 3155g

SPRZEDAM szafkę Biedermayer, konsola z lustrem mahoń, Kazimierza Wiel. 21 Dozorca. 3158g

SPRZEDAM formy na rury jajowe, ręczną prasę na cementowe płyty „Bernardi" benzynowy motor 7 HP, stare ciężarowe auto 4 t. „Saurer" maszynę mnożącą „Gestetner" Fryderyk Kohn Nowy Bogumin, Gorzychowskiego. 3141g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca **„MASZYNODOM"**, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2777k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane, Sukienki i jopki poleca — **MODA DZIECIĘCA**. Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu. **CENY NISKIE**. — Wielki **WYBÓR**. 2962k

Lokale

POKÓJ umeblowany, miły, przy kulturalnej rodzinie — wolny. Kołłątaja 3/6. 3165g

POKÓJ KAWALERSKI — ewent. telefon zaraz, Starowiślna 39 m. 4. 3150g

PIĘKNY pokój komfortowy dla 1 lub 2 panów od 1 czerwca, telefon na miejscu. Zgłoszenia Filipa 11 — I p. m. 4. 3157g

POKÓJ komfortowy w śródmieściu Dunajewskiego 1/7 wolny, oglądać 1—2. 3151g

POKÓJ umeblowany, z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon odnajmę. Oglądać można od 2—4, Wrzesińska 9 m. 6. 3162g

POKÓJ frontowy I p. dla 2 osób wynajmę. Szlak 39/5 3164g

POSZUKUJĘ współlokatorki do ładnie urządzonego pokoju. Pożądana urzędniczka. Straszewskiego 9/II p. godz 12—2. 3168g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój 1—2 osobowy elegancko umeblowany, wykwintne utrzymanie. Mazowiecka 8 — m. 15. 3385k

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy, utrzymanie częściowe — sytuowanym wynajmę. Zyblikiewicza 12/2. 3378k

POKÓJ czysty frontowy, komfortowy, dobrze sytuowanym od pierwszego. Starowiślna 41/8. 3381k

UMEBLOWANY słoneczny, dwuosobowy pokój, I p. — wolny. Dietla 56/5. 3382k

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie etażowe, centralne ogrzewanie. Nowa nadbudówka. — Oglądać 11.30—13.45. Wiadomość skład dywanów, tamże. 3388k

Nauka i wychowanie

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM**, — Schächter — Zyblikiewicza 11A m. 6. od 3—5. 2519g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

DO konfirmacji (Barmiowa) z Haftory itd. przygotowuje młodzież szkolną uchodźca z Niemiec, były kantor, za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: ul. Miodowa l. 19 m. 17 II p. między 3—5.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6 czerwca br. o godz. 10 przedpoł. przeprowadzę w lokalu fabrycznym Firmy: Pierwsza Małopolska Fabryka naczyń emaliowanych i wyrobów blaszanych „REKORD", Ska z ogr. odp. w Krakowie XXII przy ul. Lipowej l. 4

SPRZEDAZ LICYTACYJNA

następujących przedmiotów: pędni 60 mm średn. 12 m do planier. na łożyskach kulkowych; kuźni polowej marki „Wulkan"; kowadła kowalskiego; motoru elektrycznego krótkozwartego Brown Boveri 3 KM.; wentylatora do napędu mechanicznego, dwóch aparatów do szwejsowania punktowego; trzech młynów do przemiału emalii dużych o 120 mm średn.; jednego młyna do przemiału emalii małego średn. 80 mm.; jednego młyna średn. 1.20 mm.; dwóch młynów małych do prób; jednego motoru elektrycznego Brown Boveri 10 KM. pierścieniowego; planierki marki „Schüler"; planierki marki Rapid;; czterech planierek używanych w dobrym stanie Nr 3, 3a, 3b i 3c; jednej żłobiarki firmy Wagner, napęd mechaniczny; motoru elektrycznego firmy Brown Boveri 8½ KM.; gładziarki na napęd mechaniczny do gładzenia szwów pozostałych po spawaniu; prasy do głębokiego tłoczenia 40 ton ciśnienia, dolny stół ruchomy rozpiętość 500 mm. marki Schüller; motoru elektrycznego marki „Brückner" 6 KM.; prasy do głębokiego tłoczenia marki Menckmoller 120 ton ciśnienia, dolny stół ruchomy, rozpiętość 650 mm.; prasy do głębokiego tłoczenia marki Knollsell, 80 ton ciśnienia, dolny stół ruchomy, rozpiętość 650 mm.; motoru elektrycznego Brown Boweri 14 KM.; trzech pras ekscentrycznych, 25 ton ciśnienia, skok 45 mm. marki Rapid, 13, 13a, 13b; prasy ekscentrycznej 15 ton ciśnienia (bez znaku fabrycznego); prasy na koła zębate, 5 ton ciśnienia, bez znaku fabrycznego; prasy frykcyjnej, marki „Rekord", 25 ton ciśnienia; motoru elektrycznego 6 KM marki Brown Boveri; dwóch nożyc krążkowych na napęd mechaniczny; dwóch nożyc stołowych ręcznych; jednej prasy ekscentrycznej do popędu mechanicznego, 5 ton ciśn.; jednej prasy ekscentrycznej do popędu mechan. 5 ton ciśnienia; jednej krawędziarki ręcznej dł. 1 m. na postumencie drewnianym; jednej krawędziarki ręcznej dł. 0.60 m. na postumencie drewn., jednego imadła; jednej rollmaszyny 0.70 m. podstawa żelazna; jednej rollmaszyny 1 m. podstawa drewniana; jednej żłobiarki ręcznej firmy Wagner; nożyc kolanowych; nożyc krążkowych ręcznych; jednego aparatu do spawania Autogen; nożyc ręcznych do drutu; kuźni polowej trybowej; dwóch szlifierek dwutarczowych na łożyskach kulkowych 33 i 33a; pięciu imadeł 34, 34a, 34b, 34c, 34d; 20 ton sztanc i sznytów; jednego aparatu do spawania szwów do napędu mechan.; jednego aparatu do spawania punktowego na napędzie mechan.; jednej tokarki Zimmermann Chemnitz 3½ m. toczenia; jednej tokarki Truidenau 11½ m. toczenia; jednej bormaszyny ameryk.; jednej mechan. piłki do cięcia metalu; schepingu bez znaku fabr. 250 mm. skok; jednego aparatu do spawania na postumencie drewn. punktowym; jednego aparatu do spawania na postumencie żelaznym do szwów na napęd mechan.; jednego motoru elektrycznego 3½ KM. marki Gdańsk; jednej pędni do pras; jednej pędni do spawalek i szlifierek 50 mm, 5 m. dł; jednej pędni z przekładniami o wale 60 mm, 8 m dł.; jednej pędni 60 mm średn. 16 m do pras ekscentrycznych; jednej pędni 80 mm średn. 10 m do pras głównych; jednej pędni 60 mm średn. 5 m do prasy Nr 3.

Rzeczy te oglądać można bezpośrednio przed licytacją w lokalu wyż wymienionej firmy. Wejście od ul. Lipowej 4 oraz od ul. Lipowej róg Romanowicza.

DR FRANCISZEK SZYMANOWICZ
NOTARIUSZ
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 1.
TELEFON 123-56. 3145g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.